Każdy sportowiec członkiem L. P. Ż.



Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 84 Katowice, poniedziałek 8 października 1951 r. Cena 45 gr

Odpowiedź Józefa Stalina

na pytania korespondenta „Prawdy"

w sprawie broni atomowej

MOSKWA (PAP). Dnia 6 października br. dziennik „Prawda" zamieścił następujące odpowiedzi Józefa Stalina na pytania korespondenta tego dziennika w sprawie broni atomowej.

PYTANIE: Co sądzicie o wrzawie, jaką wszczęła w tych dniach prasa zagraniczna w związku z próbą bomby atomowej w Związku Radzieckim?

ODPOWIEDŹ: Istotnie, dokonano u nas niedawno próby jednego z rodzajów bomby atomowej. Próby bomb atomowych różnych kalibrów będą dokonywane również nadal zgodnie z planem obrony naszego kraju przed napaścią agresywnego bloku anglo-amerykańskiego.

PYTANIE: W związku z próbą bomby atomowej rozmaici działacze USA biją na alarm i krzyczą o zagrożeniu bezpieczeństwa USA. Czy istnieje jakakolwiek podstawa do takiego alarmu?

ODPOWIEDŹ: Do takiego alarmu nie ma żadnych podstaw.

Działacze USA nie mogą nie wiedzieć, że Związek Radziecki jest nie tylko przeciwny stosowaniu broni atomowej, lecz jest również za jej zakazem, za zaprzestaniem jej produkcji. Jak wiadomo, Związek Radziecki kilkakrotnie żądał zakazu broni atomowej, lecz za każdym razem spotykał się z odmową mocarstw bloku atlantyckiego. Znaczy to, że w wypadku napaści USA na nasz kraj koła rządzące USA będą stosowały bombę atomową. Ta właśnie okoliczność zmusiła Związek Radziecki do posiadania broni atomowej, ażeby spotkać agresorów w pełnym uzbrojeniu.

Agresorzy chcą oczywiście, ażeby Związek Radziecki był bezbronny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresora należy spotkać w pełnym uzbrojeniu.

A zatem, jeżeli Stany Zjednoczone nie zamierzają dokonać napaści na Związek Radziecki, alarm wszczęty przez działaczy USA uznać należy za bezprzedmiotowy i fałszywy, albowiem Związek Radziecki nie myśli nawet o tym, ażeby kiedykolwiek napaść na USA lub którykolwiek inny kraj.

Działacze USA niezadowoleni są z tego, że tajemnicę broni atomowej posiadają nie tylko Stany Zjednoczone, lecz także inne kraje, a przede wszystkim Związek Radziecki. Chcieliby oni, ażeby Stany Zjednoczone posiadały monopol w zakresie produkcji bomby atomowej, ażeby Stany Zjednoczone miały nieograniczone możliwości straszenia i szantażowania innych krajów. Ale na jakiej właściwie podstawie myślą oni w ten sposób, z jakiego tytułu? Czy monopol tego rodzaju leży w interesie zachowania pokoju?

Czy nie będzie słuszniejsze, jeżeli powiemy, że sprawy mają się akurat odwrotnie, że właśnie w interesie zachowania pokoju potrzeba przede wszystkim likwidacji takiego monopolu, a następnie bezwzględnego zakazu broni atomowej. Sądzę, że zwolennicy bomby atomowej mogą się zgodzić na zakaz broni atomowej tylko w wypadku, gdy zobaczą, że nie są już więcej monopolistami.

PYTANIE: Co sądzicie o międzynarodowej kontroli w dziedzinie broni atomowej?

ODPOWIEDŹ: Związek Radziecki wypowiada się za zakazem broni atomowej i za zaprzestaniem produkcji broni atomowej. Związek Radziecki wypowiada się za ustanowieniem kontroli międzynarodowej nad tym, ażeby decyzja o zakazie broni atomowej o zaprzestaniu produkcji broni atomowej i o wykorzystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów cywilnych — wykonywana była jak najściślej i jak najsumienniej. Związek Radziecki wypowiada się za taką właśnie kontrolą międzynarodową.

Działacze amerykańscy również mówią o „kontroli", ale ich „kontrola" bierze za punkt wyjścia nie zaprzestanie produkcji broni atomowej, lecz kontynuowanie takiej produkcji, i to w ilościach, odpowiadających ilościom surowców, jakimi rozporządzają te czy inne kraje. A zatem, „kontrola" amerykańska bierze za punkt wyjścia nie zakaz broni atomowej, lecz jej legalizację i usankcjonowanie.

W ten sposób sankcjonuje się prawo podżegaczy wojennych do mordowania za pomocą broni atomowej dziesiątków i setek tysięcy spokojnej ludności. Nie trudno zrozumieć, że nie jest to kontrola, lecz naigrawanie się z kontroli, oszukiwanie pokojowych dążeń narodów.

Rzecz zrozumiała, że taka „kontrola" nie może zadowolić narodów miłujących pokój, które żądają zakazu broni atomowej i zaprzestania jej produkcji.

* * *

Z dumą i radością przyjął naród polski słowa Wielkiego Stalina. Z dumą, że my należymy do tej wielkiej rodziny narodów budujących nowe życie, na trzydziestu milionach kilometrów kwadratowych od Łaby do Jang-Tse Tiangu. Z radością, że to nasze wspaniałe budownictwo pokojowe ma oparcie w twierdzy pokoju w Związku Radzieckim, którego przodująca nauka i technika doganiająca i prześcigająca osiągnięcia krajów kapitalistycznych potrafiła rozwiązać najbardziej skomplikowane problemy łącznie z tajemnicą energii atomowej.

Słowa Stalina uskrzydlą nasze wysiłki dla zwiększenia naszego wkładu w dzieło wzmożenia sił obozu pokoju, w dzieło ofiarnej pracy nad podniesieniem siły, bezpieczeństwa i obronności naszej Ojczyzny.

Polska - N. R. D. 162:144

w lekkoatletyce

Stadion Wojska Polskiego w Warszawie pięknie udekorowany biało-czerwonymi flagami Polski i ciemno-czerwono-żółtymi NRD już na długo przed rozpoczęciem zawodów ściągnął tysięczne rzesze publiczności.

W loży honorowej zasiedli przedstawiciele placówki dyplomatycznej NRD, a obok nich kierownicy naszego sportu z przewodniczącym GKKF ob. Furugą na czele.

Punktualnie o godzinie 11 wkraczają na stadion obie reprezentacje. Polacy w ciemnych swetrach z białym orłem na piersiach, zawodnicy NRD w niebieskich kostiumach z wielkimi literami NRD.

Gości wita w krótkich, serdecznych słowach przewodniczący stołecznego WKKF ob. Gedgowd, odpowiada kierownik drużyny niemieckiej Wenzel. Następuje wymiana upominków, obdarowanie kwiatami zawodników NRD. Obie drużyny defilują przed publicznością witane niezwykle entuzjastycznie.

Kończy się defilada i już uczestnicy przygotowują się do pierwszej konkurencji zawodów — 110 m. p. płotki.

(Relacje z meczu zamieszczamy na str. 2 i 3).

Unia Chorzów — Górnik Radlin 4:2 (2:1)

Sportowcy Zdzieszowic

w szeregach budowniczych Planu 6-letniego

(Od specjalnego wysłannika „Sportu")

Miejscowość Zdzieszowice w powiecie Strzelce Opolskie przeżyła w niedzielę swój wielki dzień uruchomienia największych w Polsce zakładów koksochemicznych.

W ślad za chlubnymi osiągnięciami budowniczych Wizowa, Gorzowa, Chorzowa, Częstochowy — chemicy z Zdzieszowic dokonali dalszego kroku w zespolonym wysiłku całego polskiego społeczeństwa, realizującego Plan 6-letni i budującego socjalizm.

Aktu otwarcia dokonał minister górnictwa, Nieszporek, w towarzystwie wiceministrów Salcewicza i Stefańskiego oraz sekretarza KW PZPR Opole, Nowska. Telegram od Prezydenta Bieruta odczytał przodownik pracy, członek koła sportowego, Mikołaj Kopa.

Ze świętem pracy zbiegło się święto kultury fizycznej: 5-lecie działalności ZKS Unia Zdzieszowice. Na wybudowanym przez sportowców Unii stadionie odbyło się symboliczne wręczenie odznaki SPO na ręce kapitana drużyny piłkarskiej, Pakosza, jako przedstawiciela 280 zdobywców SPO z szeregu członków koła sportowego. Przewodniczący WKKF Opole, Madej, życząc zdzieszowickim sportowcom dalszych sukcesów w pracy, wręczył dyplomy uznania kilku działaczom koła.

Imieniem sportowców Zdzieszowic prezes koła, Szkup, zapewnił, że sportowe brygady zdzieszowickie i ogół sportowców nadal będą przodować w produkcji, tak jak odznaczyli się w budowie zakładów.

Mistrz Polski gościem Zdzieszowic

Zdzieszowice. Dla uświetnienia uroczystości, związanych z otwarciem nowoczesnego kombinatu zakładów koksochemicznych, rozegrane miały być w Zdzieszowicach dwa ciekawe pojedynki piłkarskie, **radlińskiego Górnika z miejscową Unią i Unii Chorzów z czechosłowackim zespołem Vitkovicke Zelezarny.**

Z niewiadomych przyczyn zespół Vitkovic nie stawił się w

(Dokończenie na str. 5)



Strzelectwo jest sportem, mającym duże znaczenie dla obronności kraju. Na zdjęciu: nauka celowania w jednym z wiejskich kół Ligi Przyjaciół Żołnierza. (Foto: Seko)

Liga Przyjaciół Żołnierza

bazą rezerw sportowych

W dniu 6 bm. rozpoczął się tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza, dzień 12 października jest rocznicą historycznego, bojowego chrztu Wojska Polskiego w bitwie pod Leninem.

Szacunek i głębokie przywiązanie, jakimi darzą odrodzone Wojsko Polskie najszersze masy społeczeństwa, znajduje m. in. swój wyraz w entuzjastycznych powitaniach wracających z ćwiczeń oddziałów, w akademiach, imprezach artystycznych i sportowych.

Dla rzesz sportowców ważnym zagadnieniem jest zaznajomienie się z pracą LPŻ na odcinku kultury fizycznej. Za przykład tej działalności posłuży nam organizacja LPŻ na terenie Katowic.

Praca szkoleniowa Ligi znajduje się w chwili obecnej w stadium daleko idącej reorganizacji. W dotychczasowej działalności główny nacisk spoczywał na strzelectwie, obecnie zakres jej znacznie się rozszerza. Organizowane kursy terenoznawstwa przyczynią się do rozwoju turystyki, narciarstwa i kajakarstwa; kursy kierowców motorowych stworzą bazę, z której wyłonią się talenty wyczynowe motocyklistów rajdowych i żużlowców. Sekcja sportów wojskowych w szerokiej mierze popularyzować będzie narciarstwo turystyczne, marsze sportowe i szermierkę.

Na odcinku strzelectwa sportowego Zarząd Miejski LPŻ w Katowicach osiągnął dość poważne wyniki. Jak nas informuje sekretarz zarządu, ob. Kamiński, Liga Przyjaciół Żołnierza współpracowała poprzez swoje koła przy zakładach pracy z ogniwem sportu związkowego w zdobywaniu norm strzeleckich SPO. W ostatnich miesiącach zorganizowano w 16 kołach próby strzelnicze, przy czym z kilkuset startujących uczestników, połowa osiągnęła wymagane minimum.

Na podkreślenie zasługuje, udzielona Zarządowi Miejskiemu pomoc organizacyjna aktywu społecznego, rekrutująca się z rezerwistów WP. Jako wyróżniających się działaczy terenowych LPŻ należy wymienić: ob. Podrasza z Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych i ob. Nalepę z Zakładu Produkcji Pomocniczej „Śląsk". W obu tych placówkach wszyscy pracownicy zdobyli strzeleckie normy SPO.

Drugą formą pomocy Ligi przy zdobywaniu norm o odznakę było wypożyczenie sprzętu zrzeszeniom. Działalność taka stwarza masowe rezerwy dla rozwoju sportu strzeleckiego na szczeblu wyczynowym.

W konsekwentnej pracy wszystkich organizacyjnych ogniw Ligi Przyjaciół Żołnierza, rozrasta się i krzepnie silne zaplecze społeczne Ludowego Wojska Polskiego. (Zet)

Z meczu lekkoatletycznego Polska - NRD



Spotkanie Polska — NRD poprzedziła defilada reprezentantów obu zespołów. (Fot.: Gremlowski)



Mach na mecie 400 m. Moment z meczu Polska — NRD. (Fot.: Kwiatek)



Bregulanka na meczu Polska — NRD w Warszawie uzyskała w pchnięciu kulą wynik 13,04 m. w drugim dniu zawodów.

Wszystkie karykatury zamieszczone w numerze wykonał E. AŁASZEWSKI

Honved (Węgry) zwycięzcą turnieju piłkarskiego w CSR

CWKS — ATK 1:5

PILZNO (tel. wł.) W dalszym ciągu turnieju piłkarskiego drużyn wojskowych, zorganizowanego z okazji święta armii czechosłowackiej, zespół CWKS spotkał się z drużyną ATK. Mecz rozegrano w Pilźnie wobec 10 tys. widzów.

Polacy wystąpili w składzie: Stefaniszyn, Durniok, Serafin, Szczepański, Orłowski, Janeczek, Sąsiadek, Więcek, Breiter, Olejnik, Jezierski — a więc w tym samym, w jakim grali w środę z węgierską drużyną Honved.

Mecz rozpoczął się niefortunnie dla Polaków. Już w 2 minucie zryw Czechosłowaków przyniósł im prowadzenie, uzyskane przez Maczka. Utrata bramki nie zdeprymowała naszych piłkarzy. Raz po raz atak CWKS-u sunie na bramkę przeciwnika. Wszyscy grają z niesłychaną ambicją i wolą zwycięstwa. Długimi, prostopadłymi podaniami zdobywają teren, niestety, z celnością strzałów nie jest nadzwyczajnie. Wreszcie nadchodzi 20 minuta. Ostry strzał Sąsiadka znajduje drogę do bramki ATK. Jest 1:1.

Przewaga Polaków, nie potwierdzona, co prawda, bramkami, trwa jeszcze kilkanaście minut. I wtedy dopiero okazuje się, jak ciężki dla naszego zespołu był środowy mecz z węgierskimi wirtuozami piłki — Honvedem w którym nasi reprezentanci wydali z siebie maksimum wysiłku. Na wszystkich niemal (z wyjątkiem chyba jednego Stefaniszyna) zawodnikach znać teraz przemęczenie, objawiające się spóźnionym startem do piłki i stopniowym zatracaniu szybkości. Piłkarze ATK dochodzą coraz częściej do głosu, wygrywają każdy prawie pojedynek. Mimo wielkiej brawury dobrze zapowiadającego w tym dniu Stefaniszyna, Maczka (w

(Dokończenie na str. 5)

Dziś Wielki Konkurs Sportu

Startuj w marszach „Szlakami Zwycięstw" po siły do nauki, pracy i walki o pokój!

80:77 prowadziliśmy z NRD w I dniu zawodów

26 punktów przewagi musieli zdobyć w pierwszym dniu nasi lekkoatleci dla wyrównania strat swych koleżanek. Nie było to zadanie łatwe, tym więcej, iż goście rzucili na szalę walki olbrzymią ambicję i mimo wyraźnych niekiedy braków, starali się dotrzymać kroku polskim reprezentantom. Odnieśliśmy w konkurencjach męskich 5 podwójnych zwycięstw, przegrywając tylko po najbardziej dramatycznej walce dnia trójskok i 110 m przez płotki.

Najbardziej emocjonujący pojedynek

Kiedy rozpoczynał się trójskok, na bieżni odbywał się emocjonujący pojedynek długodystansowców. Na chwilę odwróciliśmy uwagę od biegaczy, właśnie skakał Weinberg. Wynik 14.09 nie mógł wywołać entuzjazmu. W chwilę później Frister, pewnym, eleganckim skokiem uzyskał 14,55. Kowal nie zdołał przekroczyć 14, Hartwich był o cały metr słabszy. Jesteśmy spokojni o Polaków. Wprawdzie nikt nie liczy na podwójne zwycięstwo, ale przecież



Weinberg nie powinien sprawić zawodu. Cóż to znaczy 14 i pół metra. Da sobie zapewne radę z taką odległością. Zresztą mamy przed sobą jeszcze 5 kolejek skoków, ileż to może (i musi!) się zmienić.

Na trasie 10.000 metrów

Wracamy na bieżnię, bo tam właśnie dzieje się coś niepokojąco dziwnego. Najpierw Mańkowski zostaje o 10 m za prowadzącym Grajem i Theesem, a po 6 okrążeniach łatwo dochodzi obydwu rywali, mija ich i sadowi się na czele. Nie na długo, bo oto znów pierwszym jest Graj. Widać wyraźnie, że obaj biegacze chcą zgubić w tych atakach Niemca. Thees jednakże trzyma się uparcie drugiej pozycji. Spokój, z jakim przyjmuje manewry Polaków zdaje się nie wróżyć nic dobrego.

3 km mijają zawodnicy w 9:23 min. Mańkowski wciąż jeszcze biegnie w czarnym swetrze, jakby nie dość mu było wysiłku i bał się wystawić gołe ramiona na straszliwie zimne wiatrzysko. Zbliża się finał biegu. Jeszcze tylko 2 okrążenia. Thees, który przez pewien czas trzymał się na trzeciej pozycji wzmacnia tempo, wychodzi przed Mańkowskiego. Graj jest wciąż na czele, na 300 m przed metą ucieka Niemcowi, jeszcze raz Thees usiłuje dojść Polaka. Graj swobodnie, odpiera ten atak, na dwu ostatnich wirażach odrywa się zdecydowanie od ambitnego przeciwnika, wpada na prostą z przewagą blisko 10 m a na mecie odległość ta jeszcze bardziej wzrosła. Wyczerpany walką z Grajem Thees ma jednak dość siły, aby ukończyć bieg o 4 m przed Mańkowskim.

Osobny rozdział w tym biegu stanowi Genatowski. Na 24 godziny przed startem zdjęto mu gips z kontuzjowanej ręki. Genatowski ma zaległości treningowe, ustępuje wszystkim trzem rywalom, ani przez chwilę nie zdołał z nimi nawiązać walki, ale przez całe 12 okrążeń nie zdeprymowany ich przewagą, biegnie własnym tempem, rozgrywając pojedynek tylko z czasem. Niekiedy ostatni w biegu otrzymuje tak serdeczne brawa jak zwycięzca. Tak stało się z Genatowskim, kiedy w minutę po Mańkowskim wpadał na metę.

Frister — Weinberg

Tymczasem na skoczni trwa zacięta walka. W drugiej serii Weinberg miał 14,17, Frister 14,54. W trzeciej miesza się do konkurencji Kowal, uzyskując 14,26, ale Weinberg natychmiast odbiera mu drugie miejsce skokiem 14,38. Czwarta seria. Frister przekroczył. Na rozbiegu jest Weinberg. Chwila napięcia, szybki rozbieg, lądowanie wywołuje głośny aplauz. Ze stanowisk prasowych niepodobna ocenić długości skoku, ale publiczność siedząca bliżej skoczni nie pomyliła się. Polak uzyskał 14.58 i wysunął się na pierwsze miejsce, odetchnęliśmy.

Ale nie na długo! Jest piąta kolejka i oto Frister o 2 centymetry wyprzedza Weinberga. To już nie tylko walka o pierwsze miejsce, ale i o prowadzenie w punktacji spotkania, a kto wie, czy nie o ostateczne w nim zwycięstwo.

Ostatnia kolejka, ostatnia szansa. Jest cicho jak makiem zasiał. Na ciemnym tle rozbiegu czerwieni się kostium Weinberga. Chwila wyczekiwania i ruszył, świetny, wspaniały skok 14,70 Wyprzedził Niemca o 10 cm. Radość wielka, ale aby była kompletna, trzeba odczekać na ostatnią próbę Fristera. Niemiec kończy właśnie konkurs. Zapomnieliśmy o zimnie, zniknęły gdzieś dreszcze, szukamy wzrokiem błękitnego kostiumu lekkoatlety NRD. Jest. Ledwie go można dojrzeć w gęstniejącym zmroku. Uważnie przygotowuje się, a potem lekko elastycznie biegnie do skoczni. Jeden — dwa — trzy i lądowanie. Długi, diabelnie długi skok. Teraz głos ma speaker. Frister NRD skoczył 14,78 i zdobył pierwsze miejsce.

Gdyby nie zimno...

Niemiec jest uradowany, otoczyli go natychmiast koledzy, gratulują mu Polacy, trybuna huczy od oklasków. Dopiero 5 minut później dowiemy się, że Frister okupił wysiłek w ostatnim skoku kontuzją nogi. A przez ten cały czas zastanawiamy się, jaki wynik padłby na stadionie CWKS; gdyby Weinberg już w drugiej serii skoczył 14 70. Bo nikt nam nie może odebrać przekonania, że walka tych dwóch utalentowanych zawodników w nieco korzystniejszych warunkach atmosferycznych (ten dokuczliwy ziąb nie był sprzymierzeńcem lekkoatletów) musiałaby przynieść rekordy obu krajów. I to jakie rekordy!

Zaczęło się od płotków

Dramatyczy pojedynek skoczków był ostatnią konkurencją sobotnią, a zaczęło się od wysokich płotków. Tylko przez pierwszych



20 metrów Polacy dotrzymali kroku swym przeciwnikom. Potem na czoło wyszli Niemcy, na każdym płotku powiększając przewagę: **Bemm i Schmolinsky** stanowili w tym biegu odrębną klasę a łatwość z jaką brali płotki była dowodem nie tylko talentu, ale i starannego wyszkolenia.

Podwójne zwycięstwo w kuli i skoku o tyczce

Czwórka miotaczy walczyła o pierwszeństwo w kuli gdy przed trybuną przedstawiali się widowni skoczkowie o tyczce. Było ich tylko trzech. Czwarty — wieloboista niemiecki **Etzold** pchał właśnie kulę. Ta równoczesność konkurencji; stanowiących specjalność Etzolda, nie była dla niego okolicznością zbyt szczęśliwą. W tyczce odpadł już na pierwszej wysokości, w kuli blisko 2 i pół metra oddzieliło go od Schmidta.

Kulę wygrał Łomowski, chociaż aż do czwartej serii prowadził Prywer. Łodzianin w pierwszej kolejce uzyskał 15.32 m i ten wynik dał mu drugie miejsce. W czwartej kolejce Łomowski podskoczył z radości, gdy kula wylądowała na 15.44 m. W następnej serii



Finisz biegu na 100 m. Kiszka przerywa taśmę jako zwycięzca, przed Stawczykiem.

Fot.: Gremlowski)

„gwerdzista" poprawił wynik o dalszych 14 cm. Schmidt rzucał bardzo równo, stale w granicach 15 m.

Atak na rekord Sznajdra znów się nie udał

Ważny i Adamczyk mając w kieszeni pierwsze dwa miejsca (Balzer odpadł na 3,40 m) zrezygnowali z wysokości pośrednich między 3.80 a rekordem Polski, poprosili o ustawienie poprzeczki na 4.15 m. Był to więc wyraźny atak na rekord Sznajdra. Nie należy nigdy odwodzić sportowców od zamiarów ustanowienia rekordów, ale ostatecznie w sporcie jest nieco inaczej, niż na loterii. Decyduje o wyniku przygotowanie, nigdy szczęście. Rekordu tyczkarskiego nie ustanowili, a w świat pójdzie ich słaby wynik 3,80. O to mamy żal do nich i kierownictwa.

Faktem jest, że każdy start obydwu tyczkarzy, zawiera w sobie elementy niespodzianek. Jednego dnia kończy się na 3.80 m, innego na 4 m. Wydaje nam się, że trener Morończyk ma w tym względzie wdzięczne pole do działania.

Imponujący finisz Stawczyka

Tak jak płotki stały się łupem Niemców, bieg płaski na 100 m wygrali pewnie polscy sprinterzy, a o ich przewadze świadczy dobitnie wynik na mecie. I tym razem Stawczyk spóźnił się na starcie, ale finisz miał imponujący i dochodził Kiszkę na ostatnich metrach błyskawicznie.

Mach był bezkonkurencyjny na 400 mtr.

W biegu na 400 m problemem była rola **Gralki**. Przez dwie trzecie dystansu Polak dzielnie się trzymał, ale na prostą wpadł wyczerpany i przyszedł na metę, daleko za trzecim Brauchem. **Mach** niezagrożony wygrał tę konkurencję, a chociaż wynik nie należy do imponujących, jednak Polak był bezkonkurencyjny.

Bez rewelacji na 1500 m

Niemcy są wyraźnie słabi na średnich dystansach, toteż wolne tempo, jakie Potrzebowski zaakceptował na pierwszym okrążeniu 1.500 m było ich sprzymierzeńcem, Ale skorzystał na nim również Kuśmirek.

Kiedy pierwsze okrążenie pobiegli zawodnicy w 54 sek, wiedzieli już, że wynik nie przyniesie rewelacji. 800 m minęli w 2,16 min., 1000 m w 2,52 i właśnie wtedy przypuścił atak Kuśmirek. Prowadził bieg przez 200 m po czym na prostej minął go Potrzebowski. Obydwaj Niemcy zgubieni w ostrym finiszu, nie byli w stanie wmieszać się do tego wewnętrznego pojedynku Polaków.

Najlepszy rzut młotem — spalony

Na trybunie zerwały się oklaski, kiedy młot rzucony przez Masłowskiego wylądował za linią wyznaczającą odległość 50 m. Nikt nie zauważył, że sędzia energicznie machnął chorągiewką na znak spalonego. W następnych próbach Masłowskiemu nie udało się zbliżyć do swego rekordowego wyniku, ale wygrał konkurencję ze znaczną przewagą nad pozostałymi rywalami, a Zieleniewski zdołał wyprzedzić obydwu Niemców, co dopełniło triumfu Polaków w młocie.

Sztafeta 4 x 100 mtr.

W sztafecie prowadziliśmy od startu do mety, ale zdawało się nam, że Buhl na trzeciej zmianie pobiegł słabiej niż zazwyczaj, stracił nieco z przewagi jaką wywalczyli jego koledzy. Nie miało to jednak wpływu na ostateczny sukces naszych biegaczy.

Kobiety — źle

Co nam zasygnalizował mecz z NRD? Przede wszystkim to — że nasza lekkoatletyka kobieca jest w chwili obecnej bardzo słabiutka. Już nie chodzi nawet o to, że niemal z reguły Polki zajmowały ostatnie miejsca, lecz o styl w jakim przegrywały.

Niemki, które poczyniły ostatnio olbrzymi postęp przewyższały nas nierzadko o klasę. Czy mają lepsze przygotowanie? Czy mają w swych szeregach więcej talentów? Czy rzeczywiście potrafią lepiej, umiejętniej pracować? Wydaje się, że na podstawie tego cośmy obserwowali w sobotę i w niedzielę na stadionie WP. w Warszawie pierwsze i trzecie pytanie wymaga odpowiedzi t a k.

Na pytanie drugie może dać trafną odpowiedź tylko trener. Weźmy dla przykładu sztafetę kobiecą 4 x 100 m. Niemki były faworytem — ale Polki skompromitowały się zmianami. Zmiany były bardzo złe — tak złe, że na mecie różnica wyniosła zbyt dużo metrów.

Lekkoatletki nasze nie trenują pierwszy rok. I nie od roku wiemy, że zmiany w sztafecie są z reguły liche. Dlaczego nic się nie dzieje, by ciągle złe zmiany nie uległy poprawie?

Nie można tych braków tłumaczyć pechem, lub nerwami. Oczywiście w momencie startu i przed nim nerwy trochę „grają" — ale niewątpliwie „grają" też i u Niemek, które jednak wykazały dużo więcej opanowania i umiejętności skoncentrowania się i skupienia.

Rzut dyskiem. Wydaje nam się, że wyniki uzyskane przez Polki są bardzo słabe nawet w konkurencji krajowej. Dlaczego takimi wynikami musimy się właśnie „popisać" w meczu międzypaństwowym? Ktoś powie, że na obniżenie wyników wpłynęło dotkliwe zimno. Niemki rzucały w tych samych warunkach — lecz rzucały w granicach do jakich były predystynowane. Chłód nie przeszkodził — Niemce — Preuss próbować nawet pobicia własnego rekordu krajowego.

Dalecy jesteśmy od tego, aby twierdzić, że nasze lekkoatletki walczyły bez ambicji, walczyły przeciwnie bardzo ambitnie — lecz to nie zawsze, wystarcza. Sama ambicja nie da poprawy wyników.

Niedzielne spotkania tylko częściowo zrehabilitowały nasze lekkoatletki. Wprawdzie w tym dniu uzyskały one w ogólnym wyniku punktowym remis z Niemkami 32:32, jednak w ogólnej punktacji obu dni mecz przegrały zdecydowanie i gdyby nie wysokie zwycięstwo w konkurencjach męskich — ogólna punktacja meczu NRD — Polska nie byłaby pomyślna dla naszych barw.

Zresztą, mimo zwycięstwa w drugim dniu (kula i skok w dal) Polki nie wykazały zbyt dobrej formy, a w płotkach i w biegu na 200 m ustępowały wyraźnie swym przeciwniczkom. (sg)





Athemar Ferreira da Silva — Murzyn z Sao Paulo (Brazylia), który w grudniu ubiegłego roku wyrównał rekord świata Japończyka Tajimy w trójskoku — uzyskał w ubiegłym tygodniu rezultat 16,01 m. Wynik ten jest o 1 cm lepszy od dotychczasowego rekordu świata.

Trzeba podkreślić, że Brazylia ma dwóch trójskoczków o nazwisku da Silva. Drugi da Silva nosi imię Helio Countinno, pochodzi z Rio i uzyskuje nieco gorsze wyniki, niż da Silva I. Najlepszy tegoroczny rezultat Helio Countinno da Silva wynosi 15 m 87 cm.

Nowy rekordzista świata — Athemar da Silva, — jest także skoczkiem w dal, chociaż w tej konkurencji wiedzie mu się gorzej, niż w trójskoku. Tylko z trudem uzyskuje odległość 7 metrów.

Na zawodach lekkoatletycznych w Londynie, Higgins pokonał Mc Kenley'a w biegu na 400 yardów. Czas Higginsa 48,8 sek.



Czy czołówka polskich wioślarzy miała by szanse na zdobycie medali na tegorocznych mistrzostwach w Macon. Jak przedstawia się poziom naszego wioślarstwa w porównaniu z Europą zachodnią? — Takie pytania stawia sobie wychodząca w Paryżu „Gazeta Polska" i daje następującą odpowiedź: „Wprawdzie w wioślarstwie nie ma takiej miary porównawczej, jak np. w lekkoatletyce, ale — sądząc po wynikach, uzyskanych przez Polaków w Berlinie — wydaje się nam, że niejedna osada polska miałaby szanse na zajęcie czołowego miejsca. Najmocniejszym punktem drużyny polskiej byłby Kocerka w skiffie". Bardzo duże szanse daje również „Gazeta Polska" dwójce ze sternikiem (krakowski AZS), czwórce ze sternikiem (AZS Wrocław) i bez sternika oraz dwójce bez sternika.



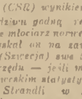
Zmiana leadera nastąpiła w ubiegłą niedzielę w rozgrywkach o mistrzostwo ligi austriackiej. Prowadzący dotąd zespół LASK przegrał z Austrią 2:10 (2:2) i oddał pierwszą lokatę w tabeli swemu zwycięzcy. Inne wyniki: Admira — Wacker 5:5, Sportklub — Simmering 3:0, Sturm Graz — Blau Weiss 4:3.

Międzynarodowy maraton, który odbył się w Wetzlar (Niemcy), zakończył się zwycięstwem Holendra, Van de Zand, który uzyskał 2 godz. 38,14 min., przed Overdijkiem (Holandia) 2 godz. 42 min., Kruegerem (Niemcy) i Glogoniakiem (Jugosławia).



Herbert Schade ustanowił w ubiegłą niedzielę nowy rekord Niemiec na 10.000 m, uzyskując czas 29:42,2 min. (dawny rekord wynosił 29:55,4 min.). Jest to drugi najlepszy czas w świecie, uzyskany w tegorocznym sezonie. Pierwsze miejsce w tabeli najlepszych 10.000-metrowców zajmuje Zatopek (CSR) wynikiem 29:29,8.

Podziwu godną regularność wykazuje młociarz norweski, Strandli. Uzyskał on na zawodach w Arvika (Szwecja) swe 53 zwycięstwo z rzędu — jeśli można wierzyć norweskim statystykom. (Rezultat Strandli w Arvika — 58,39 m).



Mimo, że w tym roku mamy wczesną i zimną jesień, organizatorzy zimowej olimpiady w Oslo obawiają się, że na igrzyskach będzie bardzo krucho ze śniegiem. Działacz norweski, członek FIS-u, znany w latach dwudziestych zawodnik, Halvor Arnensen twierdzi, że olimpiada rozpocznie się o rok za wcześnie. Według obliczeń ludności prowincji Nordmarka, zima 1952 roku ma być (podobnie jak zima 1931 — 32?!) zimą bezśnieżną. Przewidywania te potwierdzają również, jego zdaniem, olbrzymie zawieje śnieżne, jakie miały miejsce w ostatnich latach. Na pytanie dziennikarzy, czy organizatorzy olimpiady pomyśleli, w wypadku gdyby w Nordmarka zabrakło śniegu, o jakichś trasach zastępczych, Arnensen oświadczył, że jest to zbyteczne, bo jeżeli śniegu nie będzie w Nordmarka, to nie będzie go w całej Norwegii. Na pytanie dziennikarzy, czy trasy biegów dostępne będą dla treningów przed olimpiadą, padła odpowiedź, że trasy otwarte będą dopiero na dzień przed zawodami.



Według ostatnich meldunków, nadesłanych z Oslo, lodowisko w Jordahl, na którym rozegrany będzie hokejowy turniej olimpijski, nie zostanie otwarte w dniu 1 listopada. Powodem niedotrzymania terminu są trudności finansowe. Zapowiedziany na inaugurację lodowiska mecz hokejowy Szwecja — Norwegia został odwołany.

1 października ukazały się w Oslo w sprzedaży specjalne znaczki pocztowe, wydane z okazji olimpiady zimowej 1952 roku. Seria olimpijska obejmuje trzy znaczki. Pierwszy, w kolorze zielonym, przedstawia narciarza (15-5 oere), — drugi, w kolorze czerwonym, przedstawiający także narciarza (30-10 oere) oraz trzeci, przedstawiający krajobraz zimowy (55-20 oere).



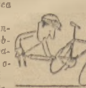
W ubiegły czwartek rozegrany został w Oslo międzypaństwowy mecz żużlowy Norwegia — Szwecja. Po dwunastu biegach, kiedy Szwedzi prowadzili 48:31, mecz został przerwany, ponieważ tor nie nadawał się do dalszej jazdy wskutek zupełnego „rozjechania" go przez zawodników.

Norweska spółka filmowa „Norsk - Film", uzyskała od norweskiego komitetu olimpijskiego wyłączny monopol na sfilmowanie całej olimpiady zimowej.

Mistrz ZSRR w biegu maratońskim — Moskaczenko (Dynamo Moskwa) uzyskał w biegu na dystansie 30 km wynik 1:38,31, który jest nowym rekordem świata.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Anglia zremisowała z Francją 2:2.

Helsinki zarejestrowały 30 i 31 zgłoszenie do letniej olimpiady. Zgłoszone kraje — to Meksyk i Antyle Niderlandzkie.



Zwycięzca tegorocznego Tour de France, Hugo Koblet (Szwajcaria), wygrał ostatni wielki wyścig tegorocznego sezonu kolarskiego t. zw. „Grand Prix de Nation". Jest to jedyny wyścig zawodowców, w którym zawodnicy startują indywidualnie. Dystans tegorocznego „Grand Prix" wynosił 148 km 500 m., a Koblet przejechał go w czasie 3:31,50 min., co daje przeciętną szybkość 40,022 km-godz. (!!) Drugie miejsce zajął Fausto Coppi (Włochy), 3) Berton (Francja). Koblet miał na całej trasie dwie „gumy", ale zmiana ich kosztowała go zaledwie jedną minutę.



Australijczyk Frank Sedgman, który zdobył tytuł mistrza Ameryki w tenisie na rok bież., wygrał także wielki turniej w Los Angeles, który był do pewnego stopnia rewanżem za mistrzostwa w Forest Hills. Rewelacyjna 16-letnia mistrzyni Ameryki Maureen Conoly zdobyła i tym razem pierwsze miejsce w turnieju, wygrywając z Backer 9:7, 6:4.

Treningi hokejowej drużyny olimpijskiej Norwegii objął w tych dniach znany hokeista szwedzki Stig Karlsson.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny!

Supremacja zawodniczek NRD w I dniu spotkania

Oceniając szanse obu reprezentacji, w poprzednim numerze „Sportu” podkreślaliśmy wyraźnie lepszy poziom zawodniczek niemieckich, szczególnie w konkurencjach biegowych. Spodziewaliśmy się jednak, że w pozostałych, a zwłaszcza w rzutach, nasze reprezentantki zagrożą swym przeciwniczkom.

Wyniki uzyskane przez nasze za- [illegible] zawiodły nadzieje. Lekkoatletki polskie zawiodły, przegrywając wszystkie konkurencje — nie potrafiąc zdobyć się [illegible] miejsca w konkurencjach indywidualnych. Jest to tym bardziej przykre, że pozwalały one wyprzedzać nie Niemkom, których rezultaty nie były w żadnym wypadku rekordowe, a odbiegały nawet od wyników, uzyskanych już niejednokrotnie przez Polki w bieżącym sezonie.

Nie mamy pretensji do biegaczek. Niemki były wyraźnie lepsze, choć Ilwicka, gdyby wytrzymała bieg kondycyjnie, miałaby szanse na zajęcie drugiego miejsca przed Koeckritz. Zawodniczki niemieckie legitymują się w tym sezonie czasami, stawiającymi je w elicie sprinterek świata. Dość wspomnieć, że uzyskany w Bukareszcie przez Preibisch wynik 11,9 będący jednocześnie rekordem NRD, jest gorszy od rezultatu doskonałej zawodniczki radzieckiej 19-letniej Ilnykiny jedynie o 0,3 sek. Koeckritz biega wprawdzie lepiej 200 m. niż „setkę” [illegible] obecne możliwości Polek.

Nawet start Kuźmickiej, której w dalszym ciągu dolega odniesiona w czasie Spartakiady kontuzja nie mógł zmienić sytuacji na naszą ko- [illegible]

Podobnie jak w sprintach, nie mieliśmy żadnych złudzeń co do wyni-



PIEP

ków skoku wzwyż. Liczyliśmy jednak, że Maciejakówna nawiąże z [illegible] nasza młodziutka mistrzyni sprawiła zawód. Odpadła na wysokości 1,45 m. [illegible] ska, która w tym sezonie uzyskała już 1,50 m., przekroczyła 145 cm. Do piero za trzecim skokiem. Niemki były znacznie pewniejsze i choć nie uzyskały rewelacyjnych wyników, zapewniły sobie oba pierwsze miejsca.

W rzutach spotkała nas najbardziej przykra niespodzianka. Uzyskiwane przez reprezentantki NRD wyniki pozwalały przypuszczać, że w rzucie oszczepem, a nawet i dyskiem zawodniczki nasze uplasują się na drugim i trzecim miejscu. Ale i tu niestety, podobnie, jak i w pozostałych konkurencjach, zajęłamy dwa ostatnie miejsca.

Wyniki naszych miotaczek były przerażająco słabe. Konikówna w rzucie oszczepem miała zaledwie trzy rzuty nie przekroczone, a najlepszy z nich wynosił o 8 m. mniej od możliwości tej zawodniczki. Ciachówna miała jeden rzut na poziomie pozostałe były słabiutkie.

W dysku nie startowała Królikowska. Zastąpiła ją Kozłowska, która miała wszystkie swoje udane rzuty w granicach 34 m., co oczywiście nie wystarczyło do zajęcia lepszego niż czwarte miejsce. Dobrzańska by- [illegible] dopiero szósty rzut Niemki Kitsch przesunął ją na trzecią pozycję. Zwyciężczyni tej konkurencji, Wiederholdt przekroczyła w drugim rzucie 40 m. i wynik ten zapewnił jej drugie miejsce.

Przebieg konkurencji

Jako pierwszą konkurencję kobiecą rozegrano bieg na 100 m.

Ilwicka wylosowała trzeci tor, mając po lewej stronie Koeckritz-Krieger, a po prawej rekordzistę [illegible]

Początkowo wyglądało wszystko dobrze. Ilwicka wyszła dobrze ze startu i do połowy trasy prowadziła przed Preibisch. Niemka okazała się jednak szybsza, wysunęła się na czoło kończąc bieg jako pierwsza w czasie 12,3 sek. Druga była Koeckritz - Krieger, która na ostatnich 20 m wyprzedziła Ilwicką. Polka osiągnęła wy- [illegible] Orszynowicz nie odegrała żadnej roli.

W rzucie oszczepem sytuacja wyglądała początkowo dla nas pomyślnie. Po pierwszej kolejce prowadziła wprawdzie Niemka Vogt wynikiem 34,93 m., ale na drugim miejscu była Konikówna z rzutem gorszym o 44 cm. Będąca na ostatniej pozycji Ciachówna, nieoczekiwanie wysunęła się przed Niemkę, przekraczając 37 m. Vogt jednak zrewanżowała się natychmiast Polce, rzucając o przeszło metr dalej. Na ostatnie miejsce spadła Konikówna, która poprawiła wprawdzie swój rezultat, została jednak wyprzedzona przez Hoffmeister (36,82 m.).

W następnych rzutach ani Konikówna, ani Ciachówna nie poprawiły swych rezultatów, natomiast Hoff-

[illegible]

chodzi [illegible]

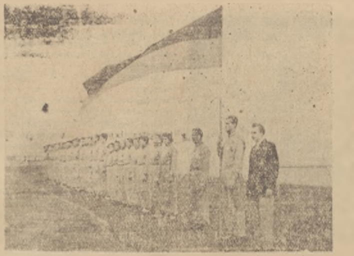
wet 1,50 m. skacze tylko Preuss, jej przypada pierwsze miejsce, a drugie zajmuje Leupold, mająca na swym koncie mniejszą ilość skoków w ostatniej kolejce.

Ostatnia konkurencja kobieca była sztafeta. Koecirtz daje pałeczkę biegnącej [illegible] miecki na drugim. Wynik sztafety jest przesądzony już po pierwszej [illegible] prawie całą odległość dzielącą ją na starcie od Orsztynowicz, a miary złego dopełnia fatalna zmiana pałeczki między Orsztynowicz a Minnicką.

Zmiana między Minnicką a Bocia- [illegible] sza. Koekritz daje pałeczkę biegnącej na ostatniej zmianie Anders z [illegible]

Ilwicka, mimo iż daje z siebie wszystko, nie jest w stanie ani na moment zagrozić Niemkom, które wygrywają w dobrym czasie 48,7 sek. Osiągnięty przez naszą sztafetę wynik jest gorszy od rezultatu zespołu Budowlanych, uzyskanego na Spartakiadzie.

Stan meczu kobiecego po pierwszym dniu 37:14 na korzyść NRD.



Reprezentacja lekkoatletyczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w ub. sobotę i niedzielę rozegrała mecz międzypaństwowy z Polską. (Fot.: Kwiatek)



Łomowski zrewanżował się na meczu Polska — NRD Fryweroowi za porażkę na Spartakiadzie. Fot.: Gremlowski)

Dobre wyniki w II dniu meczu Polska—NRD

Żochowski w dysku 45,89 — Szwargot na 10.000 m 31.56,4 — Stawczyk na 200 m 21,8 — Bregulanka w kuli 13,04.

Wiele wspaniałych momentów przeżyliśmy w drugim dniu zawodów. Poprawiły się nasze lekkoatletki, (które uzyskały dwa efektowne sukcesy) bardziej wyrównana i w skutek tego bardziej zacięta walka toczyła się w konkurencjach męskich.

Finał zawodów — **bieg rozstawny 4x400 m** obfitował w dramatyczne pojedynki, trzymające widownię w ogromnym napięciu do ostatniej sekundy. Bo też na ostatnich metrach rozstrzygnęły się losy zwycięstwa.

Przypadło ono sztafecie NRD, która czasem 3,18,4 min. ustanowiła rekord swego kraju. Ale jakże fascynująca była walka. Na pierwszej zmianie **Buhl** okazał się lepszy od Laciny, oddał pałeczkę **Werblińskiemu** o metr przed swym rywalem. Werbliński doskonale biegł 200, a nawet 300 m, na prostej „spuchł”, pozwolił się wyminąć i Scholz uzyskał dla swej drużyny przewagę blisko 2 m. Lipski ruszył ostro za Brauchem, na przeciwległej prostej doszedł Niemca, na wirażu był już przed nim, ale i jemu zabrakło sił. Mimo rozpaczliwej obrony pierwszej pozycji stracił prowadzenie tuż przed linią zmiany.

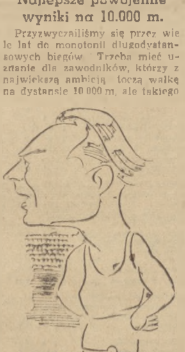
Błyskawicznie wymienili między sobą pałeczkę biegacze NRD. O całe niebo gorzej dokonali tego Polacy. Ale to nic straconego. Na ostatniej zmianie biegnie **Mach**, nasz as atutowy w tej konkurencji. Mach tuż po zmianie przypuszcza pierwszy atak. Schneider pozwala mu wyjść na prostej, ale potem ostrym szpurtem stara się minąć Polaka. Mach dobywa wszystkich sił aby udaremnić ambitne plany Niemca, ale wysiłek ten kosztował go najwyższą cenę — zwycięstwo.

Bo kiedy na ostatniej prostej Niemiec rozpoczął finisz, a na 50 m zrównał się z Polakiem, tego nie było już stać na ostatni zryw.

Wszystkie siły wyczerpach w dwu poprzednich atakach i teraz tracił szybkość. Schneider gnał, jak na skrzydłach do taśmy i przerwał ją o 2 m przed Polakiem.

Najlepsze powojenne wyniki na 10.000 m.

Przyzwyczailiśmy się przez wiele lat do monotonii długodystansowych biegów. Trzeba mieć uznanie dla zawodników, którzy z największą ambicją toczą walkę na dystansie 10 000 m, ale takiego



BAESLACK

uznania nigdy nie mógł wzbudzić wynik powyżej 32 min. Dziś stało się inaczej. **Szwargot** zszedł poniżej tej granicy, a uczynił to dzięki swemu partnerowi, **Ruskowi.**

Do połowy dystansu Szwargot na przemian z Ruskiem prowadzą bieg przed rekordzistą NRD Reilmannem, a o 100 blisko za nimi biegnie Thees. Nikt jeszcze nie wie, że Thees startuje dopiero po raz drugi na tym dystansie, nikt nie przeczuwa, że mimo zmęczenia wczorajszym pojedynkiem na 5 km, on właśnie urwie ponad 30 sekund z rekordu państwowego NRD.

W połowie dystansu sytuacja zmienia się. Polacy uciekają Reimannowi i wzmacniają tempo. Niemiec na przestrzeni jednego okrążenia traci blisko 50 m., a po 6 km daje się łatwo wyminąć swemu rodakowi. Tymczasem w przedzie toczy się interesujący pojedynek. Niespokojny **Rusek** z trudem hamuje swój temperament. Chciałby już zaatakować Szwargota, wyjść na pierwszą pozycję. [illegible]

Rusek biegnie drobnym krokiem, nie dbając o styl, ale przecież na tym stadionie widzieliśmy biegacza o brzydkim stylu, a jednak jest on najwspanialszym długodystansowcem świata. Odkąd Zatopek pobił pierwszy rekord, nikt już nie wymaga od niego elegancji stylu. Ważny jest wynik. I teraz właśnie Rusek raz po raz przyspiesza tempa, pociąga Szwargota, dopinguje go nieustannie.

Na siódmym kilometrze Thees próbuje dojść Polaków. Zmniejsza odległość do 50 m, ale na tym kończą się na razie granice jego możliwości. Zawodnicy przebyli już 20 okrążeń, zbliża się rozstrzygnięcie. Wiadomo już, że bieg przyniesie podwójne zwycięstwo Polakom, ale wciąż podejrzewamy Ruska o możliwości zgotowania niespodzianki.

Dzwonek oznajmia ostatnie okrążenie, Szwargot ucieka. Na przeciwległej prostej Rusek usiłuje rozpaczliwym szpurtem złapać rywala. Nie udaje mu się jednak. Na wirażach Szwargot ma już blisko 20 m przewagi i kiedy przerywa taśmę Rusek jest blisko 40 m za nim. Obaj jednak uzyskali b. dobre rezultaty. Szwargot zapisał na swym koncie najlepszy powojenny wynik 31.56,4 min. Rusek urwał z rekordu życiowego bez mała 10 sekund, a kiedy Thees „zameldował się” na mecie stało się jasnym, że pobiegł o 30 sek. lepiej, niż dotychczasowy rekordzista NRD.

200 metrów

Dobry bieg zrobił Stawczyk na 200 m. Spóźnił się jak zwykle na finiszu wykazał zdumiewającą świeżość. Mach był słabszy, niż oczekiwaliśmy, ale wyprzedził obydwu Niemców.

800 m.

Kiedy speaker zapowiedział, że partnerem **Korbana** w biegu na 800 m będzie Potrzebowski, na trybunach zapanowała radość. Relacje z Bukaresztu nakazywały zachowanie maksymalnej ostrożności wobec Baeslacka. Polacy orientowali się na ogół w zasadach taktycznych wiodących do podwójnego zwycięstwa, ale popełnili tyle błędów taktycznych ile w takim biegu można było popełnić.

Pierwsze okrążenie Polacy pobiegli w słabym tempie i to z góry niejako zmniejszało szanse Potrzebowskiego, a w drugim okrążeniu nie mogli zdecydować się na kolejność w prowadzeniu. Tę ich niepewność świetnie wykorzystał Baeslack. Na 300 m przed metą wysunął się nagłym szpurtem do przodu i rozpoczął ucieczkę. Na krzywiznach bieżni trwa porywająca walka o odzyskanie prowadzenia. Baeslack potyka się wybija go to z tempa, obaj Polacy już go minęli. Na prostą pierwszy wpada Korban, za nim Potrzebowski, o 1 m z tyłu Baeslack. Niemiec ma

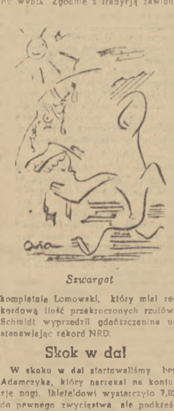
PREUSS

zrezygnował z walki. Uparcie atakuje Potrzebowskiego najwyższym wysiłkiem zbliża się do Polaka, na mecie melduje się o centymetry przed nim.

Na tym dystansie w konkurencji krajowej Jackiewicz wygrał przed Kasprzyckim i Majewskim. Na czwartym miejscu uplasował się Voss NRD a ostatnim był Lewandowski, który prowadził przez 600 m. Zwycięstwo Jackiewicz odniósł niestety nie w najszczęśliwszych okolicznościach. Na finiszu zabiegł drogę Kasprzyckiemu, [illegible]

Dysk

Żochowski pobił w dysku rekord życiowy i ustanowił najlepszy tegoroczny wynik. Zgodnie z tradycją zawiódł



Szwargot

kompletnie Łomowski, który miał rekordową ilość przekroczonych rzutów. Schmidt wyprzedził gdańszczanina ustanawiając rekord NRD.

Skok w dal

W skoku w dal startowaliśmy bez Adamczyka, który narzekał na kontuzję nogi. Ihlefeldowi wystarczyło 7,02 do pewnego zwycięstwa ale podkreślić należy że Niemiec skakał dość równo. W pierwszej serii miał 6,97 w następnej zwycięski skok 7,02 a w trzeciej równe 7 m. Milewski uplasował się na drugiej pozycji już w pierwszej serii. Kiszka poprawiał przez trzy kolejki swój wynik doszedł do 684 a potem źle trafiał na belkę — 7 metrów nie mógł przekroczyć.

Oszczep

Sidło regularnie przekracza 60 m zawsze gdy tego wymaga sytuacja. Pierwszym rzutem uzyskał 64,91 ale okupił ten wynik bolesną kontuzją nogi. Garncarczyk nie był w niedzielę dysponowany jednakże zdołał zapewnić sobie drugie miejsce.

Skok wzwyż

W skoku wzwyż Meier był bez konkurencji. Cecuła wyprzedził Zirkla dzięki mniejszej ilości skoków. Spychalski był zdenerwowany na wysokości 180 cm. zrzucił poprzeczkę ręką, potem źle obliczał rozbieg, odpadł, choć wydawało się że uporą się łatwo z konkurencją.

3000 z przeszkodami

3 km z przeszkodami wygrał Graj, chociaż aż do ostatniego okrążenia prowadził Kielas a sposób w jaki brał przeszkody: zwłaszcza rów z wodą, wskazywały na jego sukces. Graj miał fatalne kłopoty z rowem w którym kąpał się przy każdym okrążeniu a zare- [illegible] gil że w końcówce pobił rywali bez [illegible] ale Polak zdołał w ostatniej sekundzie zwycięsko odeprzeć ten atak.

Niskie płotki

[illegible] Scholz i [illegible] wygrali te konkurencje z bezwzględną przewagą.

* * *

Lekkoatletki nasze walczyły w nie- [illegible] wprawdzie obie konkurencje biegowe, zrewanżowały się jednak podwójnymi zwycięstwami w pchnięciu kulą i skoku w dal. W ogólnej klasyfikacji mecz kobiet zakończył się zwycięstwem Niemek 59:36 pkt.

W pchnięciu kulą byliśmy świadkami pierwszego zwycięstwa Polek. Bregulanka i Konikówna zajęły zdecydowanie dwa pierwsze miejsca. Ślązaczka już w pierwszej kolejce rzutów wysunęła się na pierwsze miejsce wynikiem 12,29. W drugiej poprawiła się na 12,54 m, a w trzeciej serii pchnęła

(Dokończenie na str. 5)

Wyniki I-szego dnia

MĘŻCZYŹNI

110 m p. pł — 1) Remm (NRD) 15,2; 2) Schmolinsky (NRD) 15,7; 3) Wolski (Polska) 15,9; 4) Kardaś (Polska) 16,9.

100 m: 1) Kiszka (P) 10,7; 2) Stawczyk (P) 10,9; Westphal (NRD) 11,0; 4) Kretschmann (NRD) 11,2.

400 m: 1) Mach (P) 47,8; 2) Baeslack (NRD) 38,2; 3) Brauch (NRD) 50,5; 4) Grałka (P) 51,4.

1 500 m: 1) Potrzebowski (P) 4:05,4; 2) Kuźmirek (P) 4:05,6; 3) Donath (NRD) 4:09,6; 4) Braunschweig (NRD) [illegible]

5.000 m: 1) Graj (P) 15:20,6; 2) Thees (NRD) 15:30,0; 3) Mańkowski (P) 15:31,6; Genatowsky (NRD) 16:2[illegible]

SZTAFETA 4X100 m 1) Polska (Stawczyk, Lipski, Buhl, Kiszka) 41,5; 2) NRD (Kretschmann, Budiger, Lacina, Westphal) 42,8.

KULA: 1) Łomowski (P) 15,58 m; 2) Frywer (P) 15,36; 3) Schmidt (NRD) 15,31; 4) Etzold (NRD) 12,71.

TYCZKA: 1) Adamczyk (P) 3,80; 2) Ważny (P) 3,80; 3) Balzer (NRD) 3,40; 4) Etzold (NRD) 3,00.

TRÓJSKOK: 1) Frister (NRD) 14,73; 2) Wemberg (P) 14,70; 3) Kowal (P) 14,26; 4) Hartwich (NRD) 13,39.

MŁOT: 1) Masłowski (P) 49,84; 2) Zieleniewski (P) 46,30; 3) dr Marcus (NRD) 45,37; 4) Schmidt (NRD) 42,31.

KOBIETY

100 M: 1) Preibisch (NRD) 12,3; 2) Koeckritz (NRD) 12,4; 3) Ilwicka (P) 12,7; 4) Orsztynowicz (P) 13,1.

OSZCZEP: 1) Vogt (NRD) 38,61; 2) Hoffmeister (NRD) 37,82; 3) Ciachówna (P) 37,37; 4) Konikówna (P) 34,91.

DYSK: 1) Wiederhold (NRD) 40,51; 2) Kitsch (NRD) 35,07; 3) Dobrzańska (P) 26,64; 4) Kozłowska (P) 34,06.

SKOK WZWYŻ: 1) Preuss (NRD) 150; 2) Leupold (NRD) 145; 3) Białkowska (P) 145; 4) Maciejakówna (P) [illegible]

W konkurencji krajowej bieg na 1500 m wygrał Kuraś (AZS) w czasie 4:08,4 przed Kupczykiem (Bud) 4:08,8, Kielczewskim (CWKS) 4:09,4; Długoborskim (Gw.) 4:10,0 Zbikowskim (Kolejarz) 4:12,2.

SZTAFETA 4X100 m: 1) NRD (Preibisch, Piep, Koeckritz, Anders) 48,7; 2) Polska (Minicka, Bocianówna, Orsztynowicz, Ilwicka) 50,4.

Wyniki 2-iego dnia

KONKURENCJE KOBIECE:

80 M PŁOTKI: 1) Schreyer — NRD 11,8 sek. rek. NRD wyrównany; 2) Schuett — NRD 12,4; 3) Lesznerówna — Polska 12,9; 4) Maciejakówna — Polska 12,9;

200 M: 1) Preibisch — NRD 25,7; 2) Koeckritz — NRD 25,8; 3) Minicka — Polska 26,5; 4) Szwajkowska — Polska 26,6.

KULA: 1) Bregulanka — Polska 13,04; 2) Konikówna — Polska 12,11; 3) Wiederholdt — NRD 11,49 4) Kitsch — NRD 11,02.

W DAL: 1) Ilwicka — Polska 5,44; 2) Gburkówna — Polska 5,22; 3) Preibisch — NRD 4,98; 4) Piep — NRD 4,94.

KONKURENCJE MĘSKIE:

200 M: 1) Stawczyk — Polska 21,8; 2) Mach — Polska 22,4; 3) Lacina — NRD 22,8; 4) Schneider — NRD zdyskwalifikowany za przebiegnięcie toru.

800 M: 1) Korban — Polska 1:55,3; 2) Baeslack — NRD 1:55,7; 3) Potrzebowski — Polska 1:55,7; 4) Bohla — NRD 1:58,3.

10.000 M: 1) Szwargot — Polska 31:56,4; 2) Rusek — Polska 32:03,6; 3) Thees — NRD 32:35,8; (rekord NRD); 4) Reymann — NRD 33:11,2

4 X 400 M: 1) NRD (Lacina, Scholz, Brauch, Baeslack) 3:18,4 (rekord NRD) 2) Polska (Buhl, Werbliński, Lipski, Mach) 3:19,9.

400 M P. PŁ.: 1) Scholz — NRD 55,1; 2) Stephan — NRD 55,2; 3) Grałka — Polska 57,0; 4) Kuźmirek — Polska 57,1.

3.000 M Z PRZESZKODAMI: 1) Graj — Polska 9:36,0; 2) Kielas — Polska 9:37,8; 3) Luepfert — NRD 9:37,8; 4) Genatowsky — NRD 10:16,4.

OSZCZEP: 1) Sidło — Polska 61:93; 2) Garncarczyk — Polska 58:73; 3) Kuehn — NRD 56:25; 4) Wiedemann — NRD 56,10.

DYSK: 1) Żochowski — Polska 45,89; 2) Schmidt — NRD 42,51; 3) Łomowski — Polska 42,05; 4) Etzold — NRD 38,51

WZWYŻ: 1) Meyer — NRD 1,85; 2) Cecuła — Polska 1,80; 3) Zirn — NRD 1,80; 4) Spychalski — Polska 1,75.

W DAL. 1) Ihlenfeld — NRD 7,02; 2) Milewski — Polska 6,78; 3) Kiszka — Polska 6,85; 4) Buesser — NRD 6,88

Ogólna punktacja meczu 1[illegible]:144 na korzyść Polski.

„Czy znasz sport radziecki”

Kupon konkursowy Nr. 1

Wyciąć i zachować

Startuj w marszach „Szlakami Zwycięstw" – wzmacniaj obronność Polski Ludowej!

WCZORAJ

Prasa zachodnio - europejska wiele rozpisuje się obecnie o piłkarstwie brazylijskim, nazywając je „najsilniejszym piłkarstwem świata" i trąbiąc przy tym szeroko o wszystkich tamtejszych imprezach, szumnie nazywanych „mistrzostwami świata", „mistrzostwami mistrzów" itd.

No ale w rzeczywistości (o czym zresztą łaskawie się przemilcza) piłkarstwo brazylijskie jest naprawdę jedyne w świecie, tylko nie pod względem poziomu gry, lecz pod względem fantastycznie chuligańskich i dżunglowych stosunków, jakie w nim panują.

Mecz w Brazylii, to z reguły wielkie „święto" dla szpitali, karetek pogotowia, interwencji policji itp Cyfry rannych i zabitych przewyższają wielokrotnie ilości strzelonych bramek, kornerów, czy nawet autów. Krwawe skandale i ohydne bójki, jakie przy tego rodzaju wypadkach wybuchają, są rzeczywiście na „skalę światową".

Z ważniejszych takich skandali możemy na przykład przytoczyć finał mistrzostw w r. 1937 z udziałem prezydenta republiki. Za podyktowanie rzutu karnego na korzyść drużyny z Rio de Janeiro przeciwko drużynie z Sao Paulo wybuchła wówczas krwawa masakra na boisku z udziałem 60.000 widzów, która trwała prawie godzinę, zanim policji udało się ją jakoś zlikwidować. Sam prezydent został wtedy ciężko pobity i tylko szybka ucieczka uratowała go od gorszych następstw.

Podobne wielkie masakry (tylko już bez pobicia prezydentów, którzy od tego czasu biorąc w takich widowiskach udział otoczeni są całymi pułkami policji) odbywają się niemal co roku. Z ważniejszych i bardziej nowszych „wypada" wymienić walki boiskowe w r. 1949 (mecz Corinthians z szwedzką drużyną „Malmo"), dalej podobną generalną bitkę w r. 1950 (finał „mistrzostw świata"), w czasie której interweniująca policja zastrzeliła czołowego gracza z drużyny Vasco de Gama itd.

Po finale tzw. „mistrzostw mistrzów" w r. 1951, wygranym przez Urugwaj, i po generalnej bójce na boisku, tłum zdobył szturmem hotel, w którym zamieszkała drużyna urugwajska i zaczął linczować bezbronnych graczy. Przybycie dopiero odsieczy w postaci batalionu policji z ambasadorem Urugwaju na czele, uratowało graczy od niechybnej śmierci.

Doszło wreszcie do tego, że sędziowie brazylijscy w obawie o własne życie postanowili zrezygnować z udziału w meczach o mistrzostwo, a zwłaszcza w meczach finałowych, i dlatego brazylijski związek piłkarski poczuł się zmuszony zaangażować na te imprezy sześciu sędziów ze Szwecji i kilkunastu z innych krajów, co doszło do skutku w bieżącym roku.

Ale naturalnie to nie wiele pomogło. Najdziksze awantury trwają nadal. Wprawdzie wszystkie boiska są otoczone wysoką żelazną kratą, oddzielającą publiczność od terenu gry, wprawdzie każdego widza przed wejściem na stadion rewiduje policja i zabiera z kieszeni zabronione przedmioty, jak rewolwery, noże, kastety, kamienie itd., wprawdzie na każdym ważniejszym meczu niemal połowę publiczności stanowi policja, ale to wszystko nie na wiele się zdaje. Przy bylejakiej okazji, a zwłaszcza przy werdykcie sędziowskim, niepodobającym się widzom, kraty są zdobywane szturmem, padają strzały ze schowanych umiejętnie rewolwerów, a wszelkie twarde przedmioty idą w ruch.

Kto ponosi za ten stan rzeczy winę? Oczywiście w pierwszym rzędzie Związek Piłkarski, który nie posiada żadnego autorytetu (wszyscy wiedzą, że jest przekupny) dalej sędziowie (którzy także są przekupni), następnie prasa, która będąc też przekupna zamiast wpływać na publiczność uspokajająco, sama podżega do najdzikszych awantur, potem policja (też przekupna i też stronnicza), no i — same władze państwowe, które chętnie tolerują tego rodzaju krwawe im prezy, gdyż one odciągają znakomicie uwagę tłumów od takich spraw, jak bezrobocie, nędza i analfabetyzm, trzy główne plagi trapiące stale Brazylię.

* * *

J. Repka był kiedyś czeskim piłkarzem, ale przed kilku laty zdezerterował z kraju i uciekł do Francji. Tu zaczął grywać w rozmaitych klubach, ale ponieważ rychło „polityczna" reklama czyniona wokół jego osoby zaczęła znikać, a za jego grę płacono mu coraz mniej, więc pomysłowy „emigrant" przerzucił się na zawód złodzieja hotelowego i kieszonkowego.

Naprzód okradał kolegów klubowych, później gości w hotelach, w których zamieszkiwał, a wreszcie kobiety, które spotykał w nocnych lokalach. W końcu powinęła mu się noga i został zamknięty w więzieniu. Tak więc skończyła się niesławna kariera renegata i „emigranta politycznego" J. Repki. Podobnie jak i wielu innych tego i innego rodzaju „emigrantów".



Śląska rewia lodowa przygotowuje się do nadchodzącego sezonu. Na zdjęciu: uczestnicy rewii „trenują" taniec rosyjski.

(Fot.: N. Boronowski)

3 listopada premiera śląskiej rewii lodowej

KATOWICE. Bywalcy Torkatu, podziwiając i oklaskując występy śląskiej rewii lodowej ZKS Stal, na pewno nie zdają sobie sprawy, ile wysiłku mozolnych ćwiczeń i wspólnych prób, poprzedzają każde widowisko lodowe.

Zeszłoroczny „Wieczór tańca i humoru na lodzie" zdobył sobie wstępnym przebojem ogólne uznanie. Obecnie już od 5 tygodni trwają próby przed wystawieniem **nowego montażu rewiowego**, składającego się z tańców lodowych polskich i rosyjskich, groteskowych i masowych.

Aby sprawnie poruszać się po lodzie, zadziwiać różnorodnością kroków, skoków, począwszy od zwyczajnej trójki aż do arcytrudnych, jak Axel Paulsen, podwójne Rittbergery i Luce — **trzeba trenować**. I to nie czekając, aż kierownik Torkatu ogłosi otwarcie sztucznego lodowiska.

Trzeba już teraz powiększyć zasób kondycji, nabrać należytej zwinności i dlatego uczestnicy rewiatki, wykonują „na sucho", na parkiecie rozmaite pas, skoki, ucząc się koordynacji ruchów z akompaniamentem mechanicznej muzyki.

Ćwiczenia odbywają się w sali gimnastycznej. Kierownik zespołu i sekcji wyczynowej, **ob. Szubert**, pięć razy w tygodniu zwołuje 40-osobowy zespół na 90-minutowe przygotowania.

W tegorocznym sezonie rewia ZKS Stal przedstawi śląskiej publiczności nowy program, zawierający 16 numerów. Z zeszłorocznej obsady premierowej nie ubył nikt. Młode siły, (m. in. **Wawrzyniakówna**) zrobiły postępy, pozwalające je zaliczyć do „pierwszej drużyny rewiowej".

Najbardziej zapracowanym artystą rewii będzie, jak stale dotychczas, — Sojka. Na pewno każdy oklaskiwać go będzie w oryginalnym występie pt „Mefisto". Przy zgaszonych reflektorach sylwetka mistrza Polski oświetlona małymi żaróweczkami, migać będzie po tafli w takt muzyki Gounoda.

Przyjemnym przeżyciem dla amatorów lodowych [illegible]orzeń będzie taniec rosyjski, kozak i zbiorowe popisy, jak „Bulba", „trojak", „walc kwiatów" i inne. Nie zapomniano też o tych, którzy chcą się szczerze uśmiać. „Tresura konia" i „listonosz" — to numery, które niewątpliwie wywołają niejedną salwę śmiechu. Tegoroczną premierę wyznaczono **na dzień 3 listopada br.**

* * *

„Asy rewii", z Sojką, Osadnikiem, Jaiszczokową, Ziajówną, Beldochową i Standziną na czele przechodzą jednocześnie intensywną zaprawę kondycyjną [illegible] nadchodzącym sezonem łyżwiarskim. Zarząd sekcji zamierza organizować zawody porównawcze z innymi okręgami.

Przede wszystkim pomyślano **o juniorach, którym stworzy się sposobność rywalizacji z młodzikami innych ośrodków łyżwiarskich.** (kw)

Na start!

Przygotowania do Marszów Jesiennych w całej Polsce

„Marsze Jesienne Szlakami Zwycięstw" są jedną z najpiękniejszych manifestacji masowej kultury fizycznej w naszym kraju. Odbywają się zawsze w atmosferze radosnego entuzjazmu.

Doniosła treść ideologiczna marszów — hołd bohaterom walk spod Lenino — połączony z manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej i braterstwa broni obu narodów — nadają temu świętu kultury fizycznej wspaniałą oprawę wspomnień historycznych i przypomnień bojowych zadań chwili bieżącej.

* * *

Wiadomości o przygotowaniach do tegorocznych „Marszów" świadczą, że impreza ta winna wypaść jeszcze okazalej, niż w latach poprzednich. W klubach i kołach odbywają się treningi — nasze organizacje sportowe nawiązały ścisłą współpracę z jednostkami wojskowymi KBW, MO, WOP, PO SP, — organizacjami młodzieżowymi i związkami zawodowymi.

Organizatorzy „Marszów Jesiennych" zwracajcie skrupulatnie uwagę na stronę techniczno-sportową imprezy! Na wstępnych zebraniach kół i LZS-ów należy przeprowadzić pogadanki o marszach. Materiału fachowego dostarczy wam artykuł „Uczmy się maszerować", zamieszczony w 83 numerze „Sportu" i inne publikacje w prasie sportowej i codziennej. W marszach winna brać jak najliczniejszy udział młodzież szkolna. Należy jednak przeprowadzać sumiennie badania lekarskie, a w dniu startu zwracać uwagę uczestnikom na wygodne obuwie i odpowiednie do warunków atmosferycznych ubranie.

Umiejętnie należy organizować przemówienia przed startem. Krótko, treściwie i mocno — tak przemawia się do żołnierzy i sportowców. Kolejność przemówień: po raporcie złożonym przed startem przez kierownika imprezy przedstawicielowi KKF, zabiera głos reprezentant WP, KBW, MO lub SP, ewent. delegat TPPR, LPŻ, rady narodowej, ZSCh., CRZZ lub KKF.

Podnoszenie sprawności fizycznej winno iść w parze z rozwojem kulturalnym rzeszy sportowców. Toteż w godzinach popołudniowych dnia marszów, należy udostępnić po cenach ulgowych lub bezpłatnie wstęp na imprezy artystyczne, pokazy filmów radzieckich, wystawy.

Przypominamy wreszcie, że właściwym organizacyjnie zakończeniem imprezy jest rzeczowe i terminowe sprawozdanie, złożone w miejscowym komitecie kultury fizycznej.

1000 hutników „Silesii" weźmie udział w marszach

W ubiegłym roku 500 pracowników huty „Silesia" w Rybniku - Paruszowcu wzięło udział w marszach jesiennych, zdobywając pierwsze miejsce w ZS Stal oraz dyplom uznania za doskonałe wyniki, uzyskane przez uczestników na poszczególnych dystansach.

W przededniu tegorocznych startów, komitet organizacyjny marszów jesiennych huty „Silesia" postanowił, że celem prac przygotowawczych będzie zmobilizowanie na trasę marszów 1000 zawodników, rekrutujących się spośród pracowników wszystkich działów. Optymizm, wypływający z głębokiego przeświadczenia, że cel ten zostanie osiągnięty, uzasadnia w rozmowie z nami sekretarz tamtejszego koła sportowego, **ob. Śmietana**:

— Nie zdarzyło się dotychczas, by nie udała się jakaś poważniejsza akcja, podjęta przez naszych sportowców. Przeciwnie, przynosiła zawsze doskonałe rezultaty. Świadczy o tym chociażby liczba 500 członków, zrzeszonych w kole sportowym, oraz 700 odznak SPO, zdobytych przez hutników Paruszowca.

O dotychczasowych przygotowaniach do marszów opowiadają nam: **instr. Pawletko** oraz przewodniczący rady sekcji, **Kajzerek**.

— Od dłuższego czasu na wszystkich bramach wejściowych huty widnieją plakaty, nawołujące do brania udziału w tegorocznych marszach. Staramy się również wykorzystać do maksimum głośniki, rozmieszczone w różnych punktach zakładu; nadając przez nie wszystkie komunikaty traktujące o tej imprezie. W najbliższych dniach przystąpimy do wytyczenia trasy, która będzie bardzo urozmaicona.

— A jak przedstawia się sprawa treningów? — pytamy.

Tutaj, jak się okazuje, napotkaliśmy na neuralgiczny punkt akcji przygotowawczej. Okres 6 dni, jaki przewidzieliśmy na treningi, jest stanowczo za krótki by umożliwić wszystkim parokrotne przemaszerowanie trasy. Na szczęście grupa dziewcząt z SP rozpoczęła z inicjatywy ob. Dziubianki wcześniej treningi, tak że należy się spodziewać osiągnięcia przez nie w nadchodzącą niedzielę bardzo dobrych wyników.

Ogółem komitet organizacyjny liczy się ze startem przeszło 200 kobiet. Na starcie zjawi się również cała rada zakładowa, większość kierowników organizacji partyjnej oraz dyrekcji z ob. Domańskim na czele.

W marszach weźmie dalej udział młodzież ZMP-owska, której przewodniczący **Haladusza**, bierze czynny udział w pracach komitetu organizacyjnego. Uczestnicy maszerować będą grupami po 19 osób a współzawodnictwo o najlepsze wyniki toczyć się będzie między poszczególnymi działami produkcyjnymi zakładu.

Największe zainteresowanie budzi start grupy „starszych panów", w której pomaszerują: 50-letni **Feliks Pietrzyk** oraz 61-letni **Stanisław Markiewicz**. Obydwaj przemaszerowali w ub. roku dystans 10 km w 69 min., podczas gdy norma wynosi w tej kategorii wieku 1 godz. i 50 min. Pomimo, że obu dzielnym „silesianom" przybył nowy rok życia, postarają się o powtórzenie zeszłorocznego sukcesu.

Katowiccy akademicy przed startem do marszów

[illegible]owania katowickiego AZS-u do Marszów Jesiennych są w pełnym toku. Na czele komitetu organizacyjnego imprezy stoi mgr. Willichnowski, kierownik działu WF przy WSE oraz ob. Gąsiorowski.

Treningi odbywają się na boisku huty Ferrum i podmiejskich drogach. Wszyscy uczestnicy odbędą po 6 treningów przygotowawczych w ramach godzin wf. Ilość uczestników marszów osiągnie liczbę 2.000. Atrakcyjność sportowa imprezy podnosi ry netrznego, prasówek i gazetek ściende rektora WSE.

Akcja propagandowa prowadzona jest przy pomocy radiowęzła wewnętrznego, prasówek i [illegible] ściennych.

O PUCHAR WKKF

KATOWICE. Mała kolejka rozgrywek klasy wojewódzkiej o puchar WKKF stała pod znakiem wysokich wyników. Jedyną niespodzianką tej kolejki była [illegible] Stal Tarnowskie Góry na własnym boisku z Górnikiem Rokitnica.

GRUPA I: Kolejarz Katowice — Górnik Załęże 7:1 (4:1), LZS Podlesianka — Górnik Katowice 0:2 (0:1), Górnik Ligota — Górnik Kostuchna 7:1 (3:0).

Kolejarz Katowice	4	7	16:5
Górnik Ligota	3	4	12:5
Górnik Katowice	4	4	7:8
LZS Podlesie	4	4	6:7
Górnik Kostuchna	4	3	8:9
Górnik Załęże	3	0	1:16

GRUPA II: Budowlani Mysłowice — Stal Szopienice 3:0 v. o., Górnik Wesoła — Górnik Mysłowice 1:3 (1:2), Górnik Janów — Gwardia Katowice 11:1 (6:1).

Budowlani Mysłowice	4	8	15:3
Górnik Janów	4	6	19:4
Górnik Mysłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Katowice	4	[illegible]	[illegible]
Stal Szopienice	4	[illegible]	[illegible]
Górnik Wesoła	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA III: Górnik Grodziec — Stal Wełnowiec 8:1 (6:1), Stal Siemianowice — Górnik Czeladź 8:1 (4:1), Unia Mała Dąbrówka — Górnik Michałkowice 1:5 (1:3).

Górnik Michałkowice	4	8	14:4
Górnik Grodziec	4	6	19:7
Stal Siemianowice	4	5	20:8
Unia M. Dąbrówka	4	3	9:11
Górnik Czeladź	4	2	7:19
Stal Wełnowiec	4	2	3:23

GRUPA IV: Górnik Piaski — Górnik Sosnowiec [illegible] (6:1), Górnik Ostrowy — Górnik Niwka 5:2 (1:0), Górnik Będzin — Stal Będzin 5:3 (3:1)

Górnik Będzin	4	8	19:8
Górnik Piaski	4	6	15:5
Stal Będzin	4	5	9:9
Górnik Sosnowiec	4	2	8:13
Górnik Ostrowy	4	2	6:16
Górnik Niwka	4	1	9:15

GRUPA V: Górnik Chorzów — Górnik Chropaczów 0:3 w. o., Stal Bobrek — Stal Łagiewniki 3:3 (1:3).

Stal Łagiewniki	4	7	11:5
Górnik Chropaczów	4	6	10:5
Unia Ib Chorzów	3	4	9:3
Stal Bobrek	4	3	8:12
Stal Chorzów	3	2	7:6
Górnik Chorzów	4	0	0:14

GRUPA VI: Stal Świętochłowice — Stal Zabrze [illegible], Górnik Wirek — Stal Nowy Bytom 5:1 (3:1), Górnik Makoszowy — Ogniwo Pawłów 3:0 (2:0).

Stal Świętochłowice	4	7	8:3
Górnik Makoszowy	4	6	10:4
Górnik Wirek	4	6	11:7
Stal Zabrze	4	2	5:7
Stal Nowy Bytom	4	2	5:14
Ogniwo Pawłów	4	1	5:10

GRUPA VII: Stal Tarnowskie Góry — Górnik Rokitnica 0:5 (0:3), Ogniwo I Bytom — Górnik Piekary 4:1 (1:1), Górnik Miechowice — Górnik Brzozowice 4:0 (2:0).

Górnik Rokitnica	4	6	10:4
Ogniwo Ib Bytom	4	4	10:4
Górnik Brzozowice	4	4	4:6
Górnik Miechowice	4	4	6:8
Stal Tarnowskie Góry	4	4	6:8
Górnik Piekary	4	2	5:11

GRUPA VIII: Budowlani Gliwice — Górnik Gliwice 1:1 (0:0), Górnik Biskupice — Stal Łabędy 4:3 (3:1), Górnik Mikulczyce — Stal Gliwice 2:2 (1:0).

Stal Gliwice	4	6	4:2
Górnik Gliwice	4	5	10:4
Górnik Biskupice	4	5	8:10
Budowlani Gliwice	4	4	5:4
Górnik Mikulczyce	4	3	9:?
Stal Łabędy	4	1	5:13

GRUPA IX Górnik Chwałowice — Spójnia Rybnik 4:2 (2:1), Unia Krywałd — Górnik Jankowice 1:4 [illegible], LZS Przyszowice — Stal Rybnik 2:2 (1:1).

Górnik Jankowice	4	8	14:7
Górnik Chwałowice	4	5	10:7
Spójnia Rybnik	4	4	13:10
Stal Rybnik	4	4	8:9
LZS Przyszowice	4	2	7:9
Unia Krywałd	4	1	2:12

GRUPA X Górnik Rydułtowy — Kolejarz Wodzisław 2:0 (0:0), LZS Godów — Górnik Ib Radlin 2:1 (1:1), LZS Radlin II — Górnik Pszów 1:0 (0:0).

Górnik Rydułtowy	4	8	9:2
Kolejarz Wodzisław	4	5	12:8
Górnik Ib Radlin	4	4	8:6
LZS Godów	4	4	7:11
LZS Radlin II	4	3	3:8
Górnik Pszów	4	1	7:7

GRUPA XI Ogniwo Bielsko — Włókniarz Bielsko 4:2 (2:1), Stal Ustroń — Ogniwo Cieszyn 0:0, Stal Biała — Stal Czechowice 0:5 (0:1)

Stal Czechowice	4	8	18:3
Ogniwo Bielsko	4	6	13:5
Włókniarz Bielsko	4	4	7:14
Stal Ustroń	4	3	3:7
Stal Biała	4	2	3:10
Ogniwo Cieszyn	4	1	1:7

GRUPA XII Budowlani Częstochowa — Stal Poremba 6:0 (0:0), Stal Zawiercie — Stal Częstochowa 4:2 (2:0), Włókniarz Częstochowa — Kolejarz Częstochowa 0:3 w. o.

Stal Zawiercie	4	8	23:3
Stal Częstochowa	4	6	14:9
Kolejarz Częstochowa	4	4	7:6
Budowlani Częstochowa	4	3	8:9
Stal Poremba	4	3	5:17
Włókniarz Częstochowa	4	0	2:15

Pozostałe wyniki w puchar WKKF przedstawiają się następująco: Kolejarz Tarnowskie Góry — Górnik Ib Radzionków 1:3 (1:2), Stal Ib Gliwice — Górnik Ib Gliwice 3:2 (2:2), LZS Porąbka — Unia Strzymieszyce 5:0 (3:0), Spójnia Gliwice — Fabryka Odczynników Chemicznych Gliwice 2:0 (1:0), LZS Zator — Unia Oświęcim 2:1 (2:1).

* * *

O mistrzostwo Wojska

WKS Michałkowice — WKS Brynów 1:1 (1:0).

O mistrzostwo Śląska juniorów

Ogniwo Częstochowa — Górnik Mikulczyce 2:2 (1:0).

* * *

KATOWICE. Rozgrywki pierwszej rundy o wejście do klasy wojewódzkiej w piłce nożnej zostały zakończone. Na czele tabeli znajduje się rewelacyjna drużyna Budowlanych Rogoźniki, która straciła zaledwie jeden punkt.

Huta Ferrum — Budowlani Rogoźniki 0:2 (0:1)

Stal Huta Cedler — Górnik Szombierki Ib 1:2 (1:1)

Górnik Bielszowice — Górnik Sośnica 2:0 (1:0)

Budowlani Rogoźniki	5	9	13:8
Górnik Bielszowice	5	6	7:4
Stal Huta Cedler	5	6	12:9
Górnik Ib Szombierki	5	5	12:9
Górnik Sośnica	5	4	9:8
Ferrum Katowice	5	0	1:15

W kilku wierszach

PIERWSZE FINAŁOWE SPOTKANIE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W BOKSIE Stal Siemanowice — Górnik Zabrze rozegrane w Siemianowicach zakończyło się wynikiem remisowym 10:10. W meczu tym Grzywocz uległ Frydrychowi na punkty. Kempa poddał się Rożakowi, a poza tym Szuszka miał ciężką przeprawę z Gazdą. Suszka wygrał wprawdzie przez „poddanie się przeciwnika, ale ustępował nieznanemu młodemu Gaździe przez dwie rundy zdecydowanie.

W TOWARZYSKIM MECZU PIĘŚCIARSKIM OWKS KRAKÓW odniósł zdecydowane zwycięstwo 16:4 nad zespołem Stali Gliwice, przy czym punkty dla wojskowych zdobyli: Liedtke, Guzy, Brydiger, Grzesik, Guzenda, Masiarek, Komurek i Nandzik. Sędziowali: Przewoźny, Borek, Rubiński i Jura z Krakowa.

UNIA OŚWIĘCIM — KOLEJARZ ŚWIDNICA 10:10

OŚWIĘCIM. Rozegrany w ubiegłą niedzielę towarzyski mecz pięściarski pomiędzy miejscową Unią, a świdnickim Kolejarzem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

* * *

BIELSKO. W towarzyskim meczu pięściarskim Stal Rybnik wysoko pokonała Włókniarz Bielsko 15:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kaleta, Hylyk, Orszulik, Laidamik, Wilczek, Ryborz, Pakura, Walsman. Sędziowali: Wieczorek, Ulfig i Dziubek.

ZWYCIĘSTWO ŻUŻLOWCÓW MYSŁOWIC

MYSŁOWICE. W meczu żużlowym Budowlani Mysłowice pokonali Budowlanych Katowice 44:40 pkt.

TRÓJMECZ ŻUŻLOWY W CZELADZI

CZELADŹ. Trójmecz żużlowy zorganizowany przez Górnika Czeladź z udziałem zespołów Stali Ostrów i Gwardii Krotoszyn, wygrał Górnik 19 pkt. 2) Stal Ostrów 16 pkt. 3) Gwardia Krotoszyn 15.

Najwięcej punktów zdobyli: dla [illegible] Nowacki — 6 dla Górnika — Herman 8.

W REWANŻOWYM MECZU ŻUŻLOWCÓW przeprowadzonym w ub. niedzielę w Rybniku ZS Górnik pokonał ZS Gwardię 32:22. Najlepszy czas tych zawodów uzyskał Dziura — 1:25,7.

KOSZYKÓWKA

W zaległym meczu o mistrzostwo Śląska w koszykówce żeńskiej Ogniwo Bytom wygrało w Bielsku z tamtejszym Włókniarzem 37:12 (9:6). W towarzyskim meczu koszykówki męskiej Kolejarz Tarnowskie Góry zwyciężył Budowlanych Bytom 44:[illegible] (25:22).

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA SZERMIERCZE

KATOWICE. W Katowicach odbyły się wojewódzkie mistrzostwa młodzieżowe kobiet i mężczyzn we florecie jako eliminacje do mistrzostw Polski. We florecie kobiet walczyło 7 zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Jochmówna (Stal Katowice), przed Ciupkówną (Stal Katowice), Wróblewską i Wiśmanówną (Spójnia Katowice).

Końcowa klasyfikacja zawodników przedstawia się następująco: 1) Czeplonka (Stal Katowice), 2) Niełaba (Górnik Katowice), 3) Jerzy (Kolejarz Katowice), 4) Pawlas III (Górnik Katowice), 5) Polak (Spójnia Katowice), 6) Kusel (Stal Gliwice), 7) Ryborz (Kolejarz Katowice).

BOŚNIACKI MISTRZEM ŚLĄSKA W STRZELANIU

KATOWICE. Tegoroczne mistrzostwa Śląska w strzelaniu zgromadziły zawodników 6 zrzeszeń sportowych. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Bośniacki (Górnik) 878 pkt., przed Kucharkiem (G) 856 pkt. i Blasikiem (SP) 855 pkt. Drużynowa klasyfikacja przedstawia się następująco: 1) Górnik 2517 pkt., 2) Kolejarz 2329 pkt., 3) AZS 1874 pkt., 4) Unia 1829 pkt., 5) SP 1813, 6) Stal 1452 pkt.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE GŁUCHONIEMYCH W POZNANIU

POZNAŃ (tel. wł.) W zawodach lekkoatletycznych głuchoniemych o mistrzostwo Polski w punktacji ogólnej zwyciężył Kraków — 42 pkt. przed Łodzią — 40, Gdańskiem — 28, Śląskiem — 21, Warszawą — 13, Bydgoszczą — 11 i Poznaniem 10 pkt.

W ramach tych zawodów bieg na przełaj na dystansie 4.000 m wygrał Erbentowski (Gdańsk) w czasie 13:27,8 a bieg kobiet na 800 m — Nowicka (Łódź) 2:45,4.

W finałowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Polski głuchoniemych Gdańsk zwyciężył Śląsk 2:0 (0:0).

W Poznaniu odbył się również mecz lekkoatletyczny między zrzeszeniami Stal i Gwardia. Wygrała Stal 149:99. Wyniki spotkania z powodu przejmującego zimna były słabe.

SOSNOWIEC. Uczniowie SKS „Energetyk" przy państw. technikum energetycznym w Sosnowcu, wykorzystując ostatnie dni jesienne przystąpili masowo do zdobywania brakujących norm do odznaki SPO i BSPO. Na torze przeszkód, skoczni, rzutni, przyrządach gimnastycznych, boiskach oraz prowizorycznej bieżni widzimy uczniów, zdobywających normy. Nad całością akcji czuwa prof. Walenkiewski, który jest zdania, że do końca bież. roku 165 uczniów — zgodnie z wyznaczonym limitem — posiadać będzie odznaki.

Zdzisław Widera

Zdobywaj odznakę SPO — wzmacniaj siły i obronność naszej Ojczyzny!

Polki walczyły na remis w II dniu meczu z NRD

(Dokończenie ze str. 3

13,64 m (najlepszy tegoroczny wynik w Polsce). U Konikówny widać było brak treningu. Na sześć rzutów aż 4 miała spalone. Jeden jednak dobry rzut ponad 12 m wystarczył Polce do obsadzenia drugiej pozycji.

W płotkach bez niespodzianek

Bieg na 80 m przez płotki wygrały Niemki. Od startu do mety prowadziła Schreyer, która wynikiem 11,8 sek. wyrównała należący do Weber-Dempe rekord NRD. Druga Niemka, Schuett, biegła bez specjalnego wysiłku, co jednak w zupełności wystarczyło do pokonania naszych reprezentantek. Leszczenówne i Marcielakównie zmierzono identyczny czas 12,9 sek, choć Leszne-[illegible] try przed swoją koleżanką.

Sukces w skoku w dal

Skok w dal przyniósł nam drugą w tym dniu radosną niespodziankę. Tak Ilwicka jak i Gburkówna skakały nadzwyczaj równo, poprawiając się za każdym niemal skokiem i usadowiły się na obu czołowych pozycjach, dystansując swoje koleżanki z NRD.

Szczególnie dobrze dysponowana była Ilwicka. Każdy jej skok wynosił [illegible] ku konkurencji, mając najlepszy rezultat 5,44 m. Niemkom nie udało się przekroczyć granicy 5 m.

I znowu Niemki...

Bieg na 200 m był ciekawy jedynie z racji emocjonującego pojedynku [illegible] kordzistkę NRD na tym dystansie. Minicka i Szwajkowska stoczyły zaciętą walkę o trzecie miejsce, z które; zwycięsko wyszła Minicka.

Łomowski i Bregulanka najlepsi

Poniżej podajemy dziesięć najlepszych wyników w konkurencjach męskich i kobiecych uzyskanych podczas meczu NRD — Polska przez zawodników obu reprezentacji.

[illegible] wśród kobiet pierwsza jest Bregulanka u mężczyzn Łomowski.

MĘŻCZYŹNI:

936 pkt. Łomowski 15,58 kula
9?? pkt. Pryswer 15,36 kula
9?? pkt. Schmidt 15,31 kula
[illegible]
911 pkt Stawczyk [illegible] m
911 pkt. Korban 1:55,3; — 800 m
902 pkt. Stawczyk 10,8; — 100 m
900 pkt. Baesiack 1:55,7; — 800 m
8?? pkt Potrzebowski 1:58,7; — 800 m
891 pkt. Frisler 14,78; — trójskok

KOBIETY:

868 pkt. Bregulanka 13,64; — kula
8?0 pkt. Schreyer 11,8; — 80 m pł.
841 pkt. Wiederholdt 41,61; — dysk
797 pkt. Hoffmeister 38,61 — oszczep
770 pkt. Preibisch 12,3; — 100
756 pkt. Vogt 37,68; — oszczep
745 pkt. Ciachówna 37,37; — oszczep
740 pkt. Koeckritz 12,4; — 100 m
734 pkt. Ilwicka 5,44 — w dal
730 pkt. Preibisch 25,7; — 200 m

Langhoff dobrze punktował

Po meczu rozmawialiśmy z trenerem drużyny niemieckiej Langhoffem. — Langhoff należał przed wojną do czołowych skoczków niemieckich, przyczym najlepszy jego rezultat wynosi 1,97 m w skoku wzwyż. Dziś zawodnik ten poświęcił się wychowaniu swych następców. Startuje jednak od czasu do czasu na zawodach, a jego najlepszy wynik powojenny 1,92 m jest rekordem NRD w hali. W tym sezonie Langhoff pomimo 38 lat skoczył jeszcze 1,84 m.

Langhoff jest niezwykle przejęty wszystkim tym co widział w Warszawie. „Nie byłem [illegible] jeszcze w Polsce, mimo iż sześcio-[illegible] krajowej. Jednak przyznać muszę, że tak wspaniałego przyjęcia jakiego doznaliśmy w Polsce nie spodziewałem się. Słyszałem z opowiadań moich kolegów o zniszczeniach, jakich dokonali w waszej stolicy hitlerowcy toteż byłem naprawdę zaskoczony [illegible].

[illegible] Langhoff z zadowoleniem podkreśla, że typując przed meczem wynik przewidział go [illegible] punktu, chociaż nie we wszystkich konkurencjach [illegible] jego myśli.

— W żadnym wypadku nie liczyłem na [illegible] 4X400 m. W biegu tym wszyscy nasi zawodnicy dali z siebie wszystko i jesteśmy im wdzięczni nie tylko za [illegible] nowy rekord krajowy.

Drugą miłą niespodzianką był dla nas rekord Schmidta w pchnięciu kula. [illegible] równych w Niemczech Zachodnich [illegible] ciągu biegi drugie, rzuty a szczególnie młot, gdzie poza dr. Markusem nie mamy doprawdy żadnego miotacza o przeciętnej choćby klasie.

Z waszych zawodników podobał mi się Adamczyk. Moim zdaniem stać go na 4,20 m skoku o tyczce. Ważny jest jeszcze na te wysokość [illegible]. Ze sprinterów najbardziej podobał mi się Stawczyk. Wasz oszczepnik Sidło, którego miałem możność podziwiać w [illegible] na zawod-nika pierwszej klasy. „Sądzę, że niedługo przekroczy on 78 m".

TURNIEJ HOKEJA NA TRAWIE W GLIWICACH

GLIWICE. Dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej, WKKF zorganizował turniej hokejowy na trawie w Gliwicach. Udział w turnieju wzięły AZS Katowice, Stal Sosnowiec, Spójnia Gliwice oraz Stal Gliwice.

Wyniki: Spójnia Gliwice — AZS Katowice 0:0, Stal Gliwice — Stal Sosnowiec 1:0 (0:0) Stal Gliwice — AZS Katowice 2:1 (1:0), Spójnia Gliwice — Stal Sosnowiec 0:1 (0:0), Stal Sosnowiec — AZS Katowice 0:0, Stal Gliwice — Spójnia Gliwice 4:0 (2:0). Sędziowali na zmianę Kuczera, Bratek, Ryczkowski, Habrin.

REGATY ŻEGLARSKIE NA TRASIE TORUŃ — BYDGOSZCZ

BYDGOSZCZ (tel. wł.) Tegoroczne regaty żeglarskie na trasie Toruń — Bydgoszcz, dla upamiętnienia rocznicy walk pod Leninо zgromadziły na starcie 48 załóg.

W poszczególnych klasach zwycięstwa odnieśli: klasa O — Pokora (Ogniwo Bydgoszcz) 4:04,50; klasa H Bronski (Gwardia Bydg.) 4:21,22; klasa wyrównawcza — Kaniewski (Ogniwo Bydg.), klasa B — Zarzycka (AZS Toruń); klasa C — Graj (Gw. Bydgoszcz).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i puchar przechodni WKKF zdobyła Gwardia Bydgoszcz, przed Ogniwem Bydgoszcz.

CZWÓRMECZ KOSZYKÓWKI W GDAŃSKU

GDAŃSK. W sobotę i niedzielę odbył się w Gdańsku towarzyski czwórmecz koszykówki z udziałem Spójni Gdańsk, Kolejarza Poznań, Kolejarza Gdańsk i Kolejarza Warszawa.

Wyniki: Spójnia Gdańsk — Kolejarz Warszawa 33:44 (21:27), Kolejarz Poznań — Kolejarz Warszawa 42:40 (22:15), Spójnia Gdańsk — Kolejarz Gdańsk 46:45 (21:24).

Sędziowali: Cmoch (Warszawa) i Rudelski (Gdańsk).

Głapiak zwycięża w memoriale Smoczyka

LESZNO (tel.) Dla uczczenia pamięci najlepszego polskiego motocyklisty — zmarłego tragicznie ś. p. Alfreda Smoczyka, zorganizowane zostały w Lesznie indywidualne wyścigi motocyklowe [illegible]. W zawodach udział wzięli najlepsi żużlowcy w liczbie 14. Zawody stały na bardzo dobrym poziomie. Ogólny faworyt zawodów Olejniczak z Leszna nie doszedł do finału, bowiem startując w 10 wyścigu, a więc przedostatnim, miał defekt maszyny i ukończył wyścig [illegible] jednym z najlepszych zawodników i już w pierwszym biegu ustanowił nowy rekord toru, uzyskując 1.22.0 min.

Z pierwszych 4 biegów zakwalifikowało się do dalszej walki 8 zawodników (dwaj pierwsi w każdym wyścigu), a to Olejniczak, Spychała, Kwaśniewski, Zendrowski, Kupczyński, Suchecki, Bonin, Spyra. Ponadto z biegów pocieszenia zakwalifikowali się do dalszej walki zawodnicy: Głapiak, Krakowiak, Wióra, Kaznowski, Pruchalak i Maciejewski. Podkreślić należy, że z tego biegu zakwalifikował się do dalszej walki późniejszy zwycięzca Głapiak.

Najciekawszymi wyścigami były 9 i 10, z których zwycięzcy kwalifikowali się do finału. Kolejność w tych biegach była następująca: Bieg IX: 1. Głapiak, 2. Bonin, 3. Kaznowski, 4. Spychała. Bieg X: 1. Suchecki, 2. Kupczyński, 4. Kwaśniewski, 4. Olejniczak, który miał defekt maszyny.

W decydującym wyścigu kolejność była następująca: 1. Głapiak 1.24,0 min., 2 Bonin, 3. Suchecki, 4 Kupczyński, który wyścigu nie ukończył.

Organizacja zawodów bardzo sprawna. Sędzią głównym był ojciec tragicznie zmarłego Alfreda — Antoni. Widzów 20.000. Na tych zawodach zastosowano [illegible] maszynę startową, skonstruowaną przez znanego mechanika Unii z Leszna — Wacława Otta.

Z boisk piłkarskich

Górnik Wałbrzych — Ogniwo Kraków 2:2 (1:2)

WAŁBRZYCH (tel. w.) Po niezwykle emocjonującej i na dobrym poziomie stojącej grze, spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. Krakowskie Ogniwo prowadziło do przerwy 2:1, mając lekką przewagę w tej części gry a wyrównanie padło po zmianie pól, kiedy stroną atakującą byli miejscowi górnicy. Pierwsza bramka padła w 39 min. strzelona przez Pulikowskiego.

W 42 minutach Pawłowski wyrównał, a tuż przed przerwą Bobula podwyższył wynik na 2:1. Wyrównująca bramka dla górników padła w 86 minucie z solowej [illegible] Pulikowskiego. W Ogniwie najlepszą formacją była obrona Gędiek — Glimas, a poza tym wyróżnił się Bobula w napadzie. Najlepszą linią zespołu górników była pomoc i Pulikowski w ataku.

Ogniwo Bytom — OWKS Kraków 1:2 (0:2)

BYTOM. Przed rozpoczęciem spotkania piłkarz bytomskiego Ogniwa i [illegible] napastnik Polski, Jan Wiśniewski, przeprowadził publiczną samokrytykę za swoje niesportowe postępowanie [illegible] warunkowym [illegible].

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem wojskowych 2:1 (2:0).

Bramki zdobyli: Haloaz i Drewnicki dla OWKS, dla Ogniwa Wiśniewski. Sędziował Murek. Widzów [illegible].

Budowlani Opole — Górnik Ruda 2:2 (1:0)

RUDA. Ligowy zespół Budowlanych wystąpił w osłabionym składzie. W [illegible] jedenastego gracza w drużynie gości wystąpić musiał jej trener, Piątek. W tych warunkach ligowcy, po bardzo słabej grze, wywalczyli zaledwie wynik remisowy. Bramki dla Górnika zdobyli Pohl i Libor, dla Budowlanych Sulik i samobójcza.

Warszawa — Opole 2:1 (1:0)

[illegible] wym meczu piłkarskim reprezentacja Warszawy pokonała Opole 2:1 [illegible] wym składzie, mimo to była drużyna lepsza i przeważała nad zespołem Opola pod każdym względem.

W drużynie warszawskiej wyróżnili się obrońcy: Pawlak i Szafiarski. W zespole Opola najlepiej grał bramkarz Paszkiewicz. Bramki zdobyli: dla Warszawy — Poszwa i Ziemski, dla Opola — Mielniczek. Sędziował Lewicki z Opola.

Dalsze wyniki

GÓRNIK ZABRZE — KOLEJARZ POZNAŃ 1:4 (1:1)

ZABRZE. Jedenastka Górnika Zabrze tylko do przerwy była groźnym przeciwnikiem dla ligowej drużyny Kolejarza poznańskiego. W drugiej części meczu gospodarze padli ofiarą ostrego tempa i mecz wysoko przegrali. Kolejarz zdobył bramki przez Anioła (3) i Brzeżańczyka. Strzelcem honorowej bramki dla Górnika był Dominik. Mecz oglądało 10.000 widzów.

STAL WROCŁAW — GÓRNIK KNURÓW 4:1 (1:1)

WROCŁAW (tel. wł.) Wrocławska Stal odniosła zdecydowane zwycięstwo nad jedenastką Górnika z Knurowa. Bramki zdobyli Pankow 2, Nowicki i Has. Honorowy punkt uzyskali goście z samobójczego strzału Dąbrowskiego.

OGNIWO WROCŁAW — STAL LIPINY 0:3 (0:2)

WROCŁAW. Ogniwo okazało się za słabym przeciwnikiem dla Stali z Lipin, z którą nie potrafiło ani na chwilę nawiązać walki. Stal zdobyła bramki przez Kinca, Kicnera i Kubo[illegible].

GWARDIA KALISZ — STAL SOSNOWIEC 1:2 (1:1)

KALISZ (tel. wł.) Po wyrównanej grze do przerwy, technicznie lepsi goście rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść w drugiej części gry.

GWARDIA LUBLIN — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 1:3 (1:3)

LUBLIN (tel. wł.) Gra stała na dobrym poziomie i dostarczyła dużo emocji. Szymberski, Marciniak i Parys zdobyli bramki dla ligowców łódzkich. Strzelcem honorowej bramki dla miejscowych był Kasoń. Sędziował Wnuk z Lublina. Widzów 8.000.

ATK — CWKS 5:1 (3:1)

(Dokończenie ze str. 1)

38 min.) i Szolc (w 40 min.) zdobywają dalsze dwie bramki dla swoich barw.

Piętnastominutowy odpoczynek nie wiele pomógł polskim piłkarzom. Grają w dalszym ciągu zbyt powolnie, ograniczając się do gry defensywnej, urozmaicanej dość rzadkimi, bezskutecznymi wypadami. Błąd obrony wykorzystuje przytomnie w 70 min. Bił, zdobywając czwartą bramkę dla ATK.

Ale i naszym przeciwnikom daje się we znaki wielominutowe, forsowne tempo, jakie nadali swej grze. Ich ak-[illegible] piłki dalekimi, na ogół niecelnymi strzałami, wyłapywanymi z łatwością przez Stefaniszyna. A jednak jeden z takich strzałów przyniósł Czechosłowakom piątą i — jak się okazało — ostatnią bramkę. Zasłonięty Stefaniszyn interweniował o ułamek sekundy za późno. Autorem bramki był Cyprych.

Sędziował Węgier Danko.

* * *

W drugim meczu eliminacyjnym bułgarska drużyna CDNV pokonała zespół chińskiej armii ludowej 9:1 (0:1). W pierwszej części Chińczycy stawili Bułgarom zacięty opór, prowadząc nawet 1:0. W drugiej połowie Bułgarzy całkowicie opanowali boisko, strzelając [illegible].

Pauzująca w tym dniu drużyna Honvedu rozegrała towarzyskie spotkanie z ligowym zespołem Gottwaldowa, wy-[illegible].

W rozgrywce o 3 miejsce w turnieju ATK pokonało w sobotę w Pradze drużynę chińskiej armii ludowej 17:1 [illegible].

Honved — CDNW 3:2 (0:0)

PRAGA (tel.) Finałowe spotkanie turnieju zespołów wojskowych zakończyło się zwycięstwem Węgrów 3:2 (0:0). Mecz oglądało 50.000 widzów, a sędzią spotkania był Czechosłowak [illegible].

Gra była niezwykle interesująca i miała dramatyczny przebieg. Bułgarzy okazali się dla Węgrów niezwykle groźnym przeciwnikiem. Decydująca o zwycięstwie bramka Honvedu padła w końcowej fazie gry. Bułgarzy po przerwie prowadzili 2:1 i dopiero energiczne i składne akcje napastników węgierskich przyniosły zmianę wyniku. Drugą bramkę Honved zdobył z rzutu [illegible].

Bramki dla Honvedu strzelili Babolcsay, Puskas i Budai, dla Bułgarów Bożkow 2.

Przed meczem odbył się bieg na 5.000 metrów z udziałem Zatopka. Wygrał on bieg w doskonałym czasie 14.16,4 min. przed Roudnym 15.01,1 min., Tomisem 15.04,0 oraz Węgrami Uszehym i Sulvagim.

Unia Chorzów - Górnik Radlin 4:2 (2:1)

(Dokończenie ze str. 1)

Zdzieszowicach i do skutku doszedł jedynie mecz chorzowskiej Unii z Górnikiem Radlin.

Unia grała w najsilniejszym ligowym składzie. W Górniku zabrakło jedynie Grzegoszczyka, w miejsce którego zagrał... Wieczorek. Popularny piłkarz chorzowskich Budowlanych przybył do Zdzieszowic z Unią, aby ewentualnie zasilić jej barwy w spotkaniu z Czechosłowakami, ale ponieważ Vitkovice nie przybyły, wystąpił „dla wyrównania sił" w Górniku.

Gra była ciekawa i stała na dobrym poziomie. W pierwszej części spotkania zdecydowanie przeważała Unia. W 8 min. Cieślik zdobył pierwszą bramkę, po ładnej akcji z Alszerem, a w 7 min. później drugą strzela Tim. Sporadyczny wypad górników w 22 minucie przyniósł im pierwszą bramkę ze strzału Szlegera.

Po przerwie gra jest już wyrównana, górnicy jednak wykazują mało zdecydowania w sytuacjach podbramkowych. W 6 minucie trzecią bramkę dla Unii strzela Cieślik. W 27 Krasówka wygrywa szereg podbramkowych pojedynków i kończy je strzałem ponad leżącym na ziemi Szymkowiakiem 3:2. Szymkowiak ma już teraz coraz więcej roboty. Gra się jednak niepotrzebnie zaostrza. W efekcie tego, po ordynarnym faulu Szlegera, Cieślik zostaje zniesiony z boiska. Na 7 min przed końcem spotkania, Przecherka strzela efektownie czwartą i ostatnią bramkę dnia.

Zawody prowadził Cyprys z Opola. Widzów około 5000, co jest rekordem, jak na Zdzieszowice.

(c)

Zwycięstwo hokeistów polskich w NRD

KOETHEN, (tel. wł.) Reprezentacja hokeistów na trawie ZS Kolejarz gościła w Koethen Saksonia, gdzie w ramach uroczystości dla uczczenia II rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozegrała międzyna-[illegible] reprezentacją kolejarzy niemieckich. Polacy mieli wybitną przewagę, zademonstrowali piękną i na dobrym poziomie stojącą grę i odnieśli pewne zwycięstwo 2:0 (2:0).

Bramki dla ZS Kolejarz zdobyli bracia Filnik, Henryk w 7 i Alfons w 30 minucie.

Zawody ściągnęły około 7.000 widzów. Polscy hokeiści byli gościnnie przyjmowani, wzięli udział w defiladzie z okazji II rocznicy utworzenia NRD oraz złożyli wieńce na grobach bohaterskich żołnierzy Związku Radzieckiego, poległych przy oswabadzaniu tej miejscowości.

To i owo

MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY

WARSZAWA (tel.) W niedzielę odbyły się na ulicach stolicy motocyklowe mistrzostwa Warszawy, które były równocześnie czwartą eliminacją do mistrzostw Polski. Start i meta znajdowała się w Alejach Stalina. Trasa prowadziła przez Agrikolę, ul. Rozbrat, Myśliwiecką, Piękną i Al. Stalina.

W klasie mistrzowskiej uzyskano wyniki: kat. 125 ccm: 1) Brun St. — Ogniwo Warszawa 22.36,8 min. (przec. 78 km), 2) Szczurowski (Budowlani Warszawa 23.18,6; kat. 250 ccm: 1) Kupczyk (CWKS) 31.49,9 (przec. 84,2 km), 2) Hennek (Stal Katowice) 31.50,1, 3) Wyporek — Ogniwo Warszawa 32.22,4, kat. 350 ccm: 1) Mieloch (Unia Poznań) 30.16,2 min. (przec. 88,4 km); 2) Jankowski (CWKS) 31.04,3; 3) Kaneś (OWKS Kraków) 31.24,4; kat. 500 ccm: 1) Markowski (Bud. Warszawa) 27.44,9 (przec. 96,5 km); 2) Dąbrowski (Bud. Warszawa) 28.06,6; 3) Hennek (Stal Katowice) 28.29,3; 4) Koprowski (Gwardia Kraków) 29.47,5. W klasie sportowej: kat. 350 ccm: 1) Kuśmierek (CWKS) 21.37,7 (przec. 87 km); 2) Kwapiński (Ogniwo Dzierżoniów) 22.14,5; kat. 500 ccm: 1) Kulczyński (CWKS) 21.29,6 (przec. 82,8 km), 2) Marczewski (Gwardia Warszawa) 21.32,7.

ZAWODY KAJAKOWE NA TRASIE KRAKÓW — N. HUTA

KRAKÓW (tel.) Na trasie Kraków — Nowa Huta odbyły się w niedzielę długodystansowe zawody kajakowe (26 km) w których startowało 88 zawodników z 12 klubów. Wyniki były następujące: Kajaki wyścigowe: jedynki kobiet — Szczepańska (AZS Kraków) 2.31,5 godz. Jedynki męskie: 1) Folwarczny (Górnik Czechowice) 2.06,45; dwójki męskie: Górnik Czechowice 2.06,43; czwórki męskie — Górnik Czechowice 2.13,22; Składaki — Jedynki: Waruś (Spójnia Warszawa) 2.30,07; dwójki Spójnia Warszawa 2.18,40. W kajakach turystycznych (dwójkach) startowało ponad 20 osad. Wygrała osada Kolejarza z Torunia w czasie 2.22,42.

Na zakończenie wyścigu podczas uroczystości w Nowej Hucie Folwarczny z Górnika Czechowice złożył w imieniu zawodników swego klubu zobowiązanie dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zawodnicy Czechowic przepracują 2 dniówki na kopalni w Czechowicach.

GLIWICE. Międzymiastowe zawody [illegible] zakończyły się zwycięstwem Katowic 97:76. Na uwagę zasługuje wynik Grałkowskiego w biegu na 100 m — 10,8, oraz Rzepczykówny w biegach na 60 m — 7,8, 100 m — 12,3.

Piłkarze miasta Kalinin czwartym półfinalistą Pucharu ZSRR

MOSKWA. W ramach ćwierćfinałowych rozgrywek piłkarskich o puchar ZSRR rozegrano w Moskwie spotkanie Górnik Stalino — Daugawa Ryga. [illegible] ląc się do półfinału, w którym następ-[illegible] ciężca meczu Dynamo Moskwa — re-[illegible].

Drugie spotkanie ćwierćfinałowe CDSA — Skrzydła Sowietów Kujbyszew [illegible] CDSA 4:1. Drużyny te grały ze sobą po raz drugi, ponieważ pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym [illegible].

Po zwycięstwie nad Skrzydłami Sowietów jedenastka CDSA weszła do półfinału, w którym zmierzy się z zespołem WWS. Drużyna lotników [illegible] przez zwycięstwo nad Spartakiem Moskwa [illegible].

MOSKWA. W Moskwie na stadionie Dynamo rozegrany został ćwierćfinałowy mecz piłkarski o puchar ZSRR między ligową drużyną Dynamo (Moskwa), a młodą reprezentacją miasta Kalinin. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy miasta Kalinin 4:1, którzy po tym zwycięstwie zakwalifikowali się do półfinału, w którym grać będą z Górnikiem (Stalino).

Półfinalistami pucharu ZSRR są: CDSA, WWS, Górnik Stalino, oraz reprezentacja miasta Kalinin.

OSTRAWA — PRAGA 1:2 (1:1)

OSTRAWA. (tel.) Reprezentacja piłkarska Ostrawy po zwycięstwie nad reprezentacją Śląska w Zabrzu, rozegrała w niedzielę na boisku w Witkowicach mecz z reprezentacją Pragi. Ostrawa wystąpiła w identycznym składzie jak w Polsce. Mecz zakończył się [illegible] ciężstwem Pragi 2:1 (1:1). Dla Pragi obie bramki zdobył Riegr, dla Ostrawy Bi-[illegible].

Stal Katowice — Stal Gliwice 9:6

Licis przegrał z Sebralą

GLIWICE. Drugie z kolei finałowe spotkanie o tytuł drużynowego mistrza Polski w tenisie, rozegrane pomiędzy Stalą Gliwice a Stalą Katowice, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny Katowic 9:6. W ramach tego meczu Licis (Katowice) przegrał niespodziewanie z Sebralą (Gliwice) 6:1, 2:6, 1:6. Do niespodzianek także należy zwycięstwo juniorów katowickiej Stali Chmiel — Witkowski nad mistrzowską parą Gliwic Dietrich — Wilczek 7:5, 4:6, 6:2.

Wyniki (zawodnicy Katowic na pierwszym miejscu):

Gra pojedyńcza mężczyzn: Licis — Sebrala 6:1, 2:6, 1:6, Bratek — Kolcz II 6:1, 6:1, Gutsfeld — Wojciechowski 4:6, 4:6, Ślusarz — Rachel 4:6, 6:0, 6:1. Gra pojedyńcza kobiet: Jędrzejowska — Popławska 6:2, 6:0, Lebiedyńska — Skowrońska 6:2, 6:4. Gra podwójna mężczyzn: Licis, Gutsfeld — Kolcz II, Kowalski 6:0, 6:1, Bratek, Ślusarz — Wojciechowski, Sebrala 1:6, 10:8, 6:0. Gry mieszane: Jędrzejowska, Ślusarz — Popławska, Sebrala 6:4, 6:1, Lebiedyńska, Bratek — Skowrońska, Wojciechowski 6:1, 6:2. Gra pojedyńcza juniorów: Chmiel — Dietrich 4:6, 2:6, Witkowski — Wilczek 7:5, 3:6, 2:6. Gra pojedyncza juniorek: Licisówna — Ryczkówna 0:6, 0:6 w. o. Gra podwójna juniorów: Chmiel, Witkowski — Dietrich, Wilczek 7:5, 4:6, 6:2. Gra mieszana juniorów: Licisówna, Chmiel — Ryczkówna, Wilczek 0:6, 0:6 w. o.

Dookoła lig bokserskich

WARSZAWA. W ubiegły piątek sekcja bokserska GKKF zwołała naradę przedstawicieli zrzeszeń sportowych dla omówienia i przedyskutowania projektu rozgrywek ligi pięściarskiej. Sekcja bokserska GKKF proponowała początkowo utworzenie dwóch lig, w skład których wchodziłyby reprezentacje 10 zrzeszeń sportowych oraz ich rezerwy. Zebrani, w toku dyskusji stwierdzili, iż projekt ten nie brał pod uwagę dużej różnicy poziomu, jaka istnieje na przykład pomiędzy pierwszą dziesiątką CWKS a Ogniwa, bądź Budowlanych. Postanowiono więc zreformować gruntownie propozycję sekcji bokserskiej GKKF, a za podstawę do dalszej dyskusji przyjąć zasadę utworzenia dwóch lig, przy czym do pierwszej zaliczono prowizorycznie: CWKS Gwardię, Stal, Włókniarza i Kolejarza oraz drugi zespół pionu wojskowego. Do tej ekstraklasy kandyduje również reprezentacja ZS Górnik.

Drugą ligę tworzyłyby drużyny reprezentacyjne zrzeszeń sportowych Ogniwa, Budowlanych, Spójni, Unii, rezerwowe zespoły Gwardii, Kolejarza, Włókniarza, Stali i ewentualnie Górnika oraz trzecie reprezentacje pionu wojskowego i ZS Stal.

Ustalono, iż w przyszłym tygodniu odbędzie się ponowna narada, na której rozpatrzony zostanie szczegółowo nowy projekt, a po jego zatwierdzeniu odbędzie się losowanie rozgrywek. Za termin rozpoczęcia mistrzostw zrzeszeń sportowych w boksie przyjęto drugą połowę listopada br.

Armia Czechosłowacka — Wojsko Polskie

WARSZAWA 12 października odbędzie się w Warszawie [illegible] CWKS międzynarodowe spotkanie [illegible] chosłowackiej — reprezentacja Wojska Polskiego. Początek zawodów o godz. 17.00.

NEMETH WYGRAŁ ZE STRANDLIM

OSLO. (tel.) Na stadionie Bislet w Oslo odbył się w niedzielę w ramach zawodów lekkoatletycznych sensacyjny pojedynek w rzucie młotem pomiędzy rekordzistą świata Węgrem Nemethem a uzyskującym w obecnym roku najlepsze wyniki Norwegiem Strandlim.

Pojedynek zakończył się zwycięstwem Nemetha, który uzyskał 58,01 m a więc najlepszy swój tegoroczny wynik. Strandli rzucił 57,83 m.

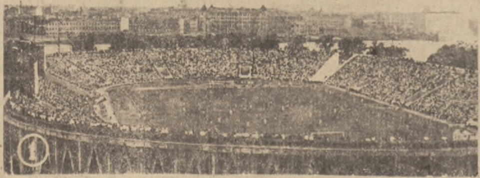
WYŚCIGI KOLARSKIE ZA MOTORAMI W KRAKOWIE

KRAKÓW (tel.) Na torze kolarskim Ogniwa odbyły się wyścigi kolarskie za motorami. Finał po 3 przedbiegach wygrał Musiał (Włókniarz) prowadzony przez Wuenscha w czasie 20.08 min. uzyskując przeciętną szybkość 53 km na godz. Drugim był Kunczak 20.28 min., trzecim Molyka 20.31,5 min.

R 2-11146

CZY ZNASZ SPORT RADZIECKI?







NAGRODY

APARAT RADIOWY
BUTY NARCIARSKIE
NARTY
ROWER
SPODNIE NARCIARSKIE
SKAFANDER
ZEGAR BIURKOWY
WEŁNIANY SWETR NARCIARSKI I WIELE INNYCH















10 pierwszych pytań

Dziś ogłaszamy pierwszą część naszego konkursu „Czy znasz sport radziecki". Należy odpowiedzieć na pytania, łączące się tematycznie z dziesięcioma zamieszczonymi zdjęciami. Wkrótce podamy Czytelnikom drugą część konkursu, zawierającego dalszych 10 zdjęć z pytaniami.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 15. listopada br. Każdy uczestnik konkursu, nadsyłając rozwiązanie, winien załączyć cztery kolejne kupony. W następnych numerach „Sportu" zapoznamy Czytelników z obszernym spisem cennych nagród.

1.

Wspaniały stadion, uwidoczniony na zdjęciu, należy do zrzeszenia sportowego, skupiającego pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, milicji itd. **(podać nazwę zrzeszenia.)**

Miasto, szczycące się tak pięknymi obiektami sportowymi, dało początek Wielkiej Rewolucji Październikowej **(jak się nazywa?).**

Obok monumentalnych budowli, miasto znane jest z zabytków, muzeów, ogromnych bibliotek, okazałych gmachów teatralnych, domów kultury i przepięknej galerii obrazów „Ermitaż". Polscy sportowcy gościli w tym mieście **(kiedy i przedstawiciele jakiej dyscypliny sportowej?)**

2.

Zdjęcie pokazuje podobiznę młodego pięściarza radzieckiego, który obecnie jest mistrzem wszechwag ZSRR. Podać: **a) nazwisko, b) nazwisko boksera, którego pokonał w decydującej walce o tytuł mistrzowski, c) czy walczył z polskimi pięściarzami) z kim, gdzie i jakimi wynikami zakończyły się te walki).**

3.

Jest to reprodukcja radzieckiej odznaki sportowej. **Uczestnik konkursu winien podać znaczenie słów, widocznych na odznace.**

4.

Oto rzadki fenomen pływactwa. Równie dobry w stylu dowolnym, jak i motylkowym. **Trzeba podać imię i nazwisko tego pływaka, czy jest rekordzistą świata (odległość, styl i wynik).**

5.

Na kolejnej łamigłówce fotograficznej widzimy fragment spotkania piłkarskiego. Aby nieco ułatwić żmudny proces odgadywania, objaśniamy, że zawodnik z prawej strony jest członkiem drużyny, która przed kilkoma laty święciła w Anglii pasmo triumfów. Rzeczą kandydatów do nagród konkursowych jest zapodanie: **a) jak się nazywa wspomniany zespół, b) z kim walczył poza granicami ojczyzny, c) z jakiego meczu pochodzi epizod, utrwalony na zdjęciu?**

6.

W ub. roku odwiedziła Polskę ekipa radzieckich tenisistów. Reprezentacja tenisowa ZSRR występowała w kilku miastach. Właśnie zakończył się mecz między Piątkiem i...(?) Pierwszego seta wygrał radziecki zawodnik, drugiego w identycznym stosunku tenisista Polski. **Trzeba podać wyniki setów, nazwisko przeciwnika Piątka i, w jakim mieście i na czyich kortach rozegrano spotkanie.**

7.

Triumfatorzy biegu odebrali nagrody na podium zwycięzców. Aby dopełnić warunków konkursu, należy odpowiedzieć: **a) na jakim dystansie, gdzie i jaki tytuł uzyskał zdobywca (nazwisko i państwo) pierwszego miejsca, b) kto zajął drugie miejsce, a komu przypadła trzecia lokata, c) zawodnik, stojący pośrodku, na najwyższym stopniu, brał niedawno udział w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii. W celu wypróbowania pamięci — podać jego wyniki z Bukaresztu.**

8.

Na zdjęciu Aleksandra...(?). Uprawia tyle dyscyplin sportowych, jest tylekrotną rekordzistką, że musicie nam Czytelnicy, pomóc w tym zestawieniu. **Należy podać: a) w jakich konkurencjach uzyskuje najlepsze rezultaty? b) ostatnio brała udział w rozgrywkach o mistrzostwo Europy. W jakiej dyscyplinie sportowej, gdzie odbyły się spotkania? c) Startowały tam też Polki. Jaka była kolejność trzech pierwszych zespołów?**

9.

Ciężkoatletyka należy w Związku Radzieckim do bardzo rozpowszechnionych gałęzi sportowych. Znane są wszystkim wyniki świetnych sztangistów ZSRR. Znajdziemy ich wielu na liście rekordów światowych. **Kogo przedstawia zdjęcie — (Duganowa, Nowaka, Worobiewa?) i w jakiej wadze startuje ten zawodnik?**

10.

W ub. roku przybyła do Polski rekordzistka świata w jeździe szybkiej na lodzie **(imię i nazwisko?) Trzeba określić: a) w jakim celu przyjechała, b) w którym mieście Polski mistrzyni świata nałożyła łyżwy, przejechała kilka rund i udzieliła zawodnikom cennych wskazówek i rad?**